Nr. 156. Wtorek, 10 Lipca 1888. **Rok 78.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 8.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**, ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1go lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać od 1. lipca 1888 roku. warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 62 ct., kwartalnie 1 zł. 86 ct
Na prowincyi: miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 zł. 76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem posłowi do Rady państwa i na sejm, Edwardowi Hayden von und zu Dorff, nadać najmiłościwiej tytuł barona.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 lipca b. r., nadzwyczajnego profesora technologii chemicznej we Lwowie, Bronisława Pawlewskiego, zamianować najmiłościwiej zwyczajnym profesorem tegoż przedmiotu.

Dyrekcya poczt i telegrafów nadała posady poczmistrzów: w Sędziszowie administratorce pocztowej Annie Ślaskiej; w Wełdzirzu kapitanowi pensyonowanemu Adolfowi Merz; w Maryampolu wdowie po poczmistrzu Wiktoryi Henryce baronowej Bees; w Warężu Stanisławowi Krechowieckiemu; dalej posady ekspedyentów pocztowych w Uhersku ekspedytorowi pocztowemu Władysławowi Hebanowskiemu; w Swoszowicach na dworcu naczelnikowi stacyi kolejowej Stanisławowi Florkowi; w Zaleszanach ekpedytorce pocztowej Sewerynie Wiczyńskiej; w Zarzeczu ekspedytorce pocztowej Karolinie Swożil; w Mikuliczynie ekspedytorowi pocztowemu Janowi Centnerowi; w Marcinkowicach ekspedytorowi pocztowemu Janowi Moeso, i w Starej soli Ferdynandowi Kurzweilowi, kwieskowanemu asystentowi pocztowemu, wreszcie zamianowała Dyrekcya ekspedyentami pocztowymi dla otworzyć się mających urzędów pocztowych, a mianowicie w Dzikowcu nauczyciela szkół ludowych Jana Kotyrko, i w Tuchli naczelnika tamtejszej stacyi kolejowej Teodora Komarzyńskiego.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasową nauczycielkę szkoły etatowej w Byble, Józefę Bieńkowską, rzeczywistą nauczycielką tejże szkoły.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła dziełko p. t. „Małyj Robinson, wydanyj dla mołodiży, zachodom i kosztom ruskoho towarystwa pedagogicznoho u Lwowi, cina 40 kr. Lwiw 1888", polecić do bibliotek szkolnych i na premia dla młodzieży szkolnej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 lipca.

Radykalny gabinet francuski odniósł na ostatniem posiedzeniu w Izbie znowu pozorne zwycięztwo, a pozorne dla tego, ponieważ wyszedł obronną ręką tylko z łaski oportunistów. Atakującym był tym razem p. Flourens, były minister spraw zagranicznych, który zresztą niewiadomo komu, chciał zrobić przysługę, przed interpelacyą bowiem oportuniści usiłowali go nakłonić do zaniechania tego kroku. Nie wypadało stronnictwu umiarkowanemu teraz już łączyć się z monarchistami dla obalenia gabinetu, a nie chciało równie pomagać do wzmocnienia jego stanowiska. To „nie wypadało" ma swe źródło w okoliczności niezupełnie jeszcze wolnego od obaw położenia. Obawy zaś te istnieć będą aż do zupełnego zdyskredytowania partyi boulangerowskiej. Oportuniści wprawdzie mniemają, że zachodząca gwiazda Boulangera nie wzniesie się już wyżej i nie zajaśnieje na horyzoncie, są wszelako ostrożni, bo liczyć nie mogą na bonapartystów, których narzędziem raz jeszcze może się stać deputowany z departamentu Nord. Zajmują tedy stanowisko wyczekujące, i tak samo się zachowali przy głosowaniu ostatniem w Izbie, gdy szło o wyraz zaufania dla ministerstwa Floqueta. Wszystkie żywioły umiarkowańsze powstrzymały się od głosowania.

Stosunek taki nie daje gabinetowi trwałości, który mimo zręcznej taktyki, utrzymuje się ciągle jedynie równoważeniem antagonizmów. Pan Floquet zmuszony jest utrzymywać tę równowagę rozmaitemi środkami, które jednak nie prowadzą do zjednoczenia frakcyj republikańskich. Umiarkowani nie odmówili mu chwilowego poparcia tylko dlatego, że rewizyę konstytucyi odroczył i że przez jakiś czas opierał się naciskowi swoich krańcowych przyjaciół, żądających reform. Dziś jednak życzenia te ponawiają się znowu natarczywiej. P. Clémenceau oświadcza już w swoim organie, że rewizyę można przedsięwziąć, obecnie bowiem, gdy wpływ Boulangera podkopany, nie będzie już można powiedzieć, jakoby rewizya odbywała się pod naciskiem. Inni wołają o reformy i objawiają jaskrawiej niechęć swą względem oportunistów. Walka ta w dziennikach nie ustawała właściwie ani na chwilę, była jednak umiarkowańszą, a chwilami głuchą, to jest, stronnictwa przeciwne wyrażały swoje zapatrywania o rewizyi konstytucyi otwarcie, ale nie rozpoczynały polemiki z wyznawcami odmiennych przekonań. Dziś antagonizmy objawiają się wyraźniej. Stronnictwo radykalne pragnie jak najprędzej utrwalenia swego stanowiska, oportuniści zaś nie chcą opuścić zajętej pozycyi, w przekonaniu, iż w kraju posiadają jeszcze dość wpływu. Gdy jednak do wyborów powszechnych jeszcze dość daleko a gabinet umiarkowany mógłby

GAWĘDY NAUKOWE

XXVII.

Czerwiec i lipiec — i ich symbolika. — Rozmiary płuc. — Zmysł smaku u mężczyzn i kobiet.

Czerwiec, a według staropolskiej z XV wieku pisowni Czyrwijen, wywodzi nazwisko swoje od czerwu, którem to słowem określa lud nasz każdą poczwarkę owadu, każdy owad w pierwszem stadyum rozwoju, a także w przenośni każdego pasożyta szkodliwego ze świata owadów. Podobnież wywodzi się nazwa tego miesiąca w języku czeskim: červen; w wendyjskim, kresnik, pochodzić ma od słowa chrzest. Łacińskie *Junius* pochodzi według jednych od bogini Juno, i ztąd też Ovidyusz zwie go *mensis Junonis*, — według innych pochodzić ma to miano od Junusa Brutusa, pierwszego konsula rzymskiego. W legendach starorzymskich przydawano słowo Junius każdemu członkowi dostojnego patrycyuszowskiego rodu. W Niemczech zwanym jest czerwiec od czasów Karola Wielkiego: *Brachmonat*, t. j. miesiąc ugorowy, a to dlatego, iż przy trzypolowem gospodarstwie uprawia się w tym miesiącu łany pozostawione ugorem.

Słowa: czerw, czerwiec, mają w języku polskim w ogóle wielokrotne znaczenie. Według Marcina z Urzędowa, zwano w czasach hodowli jedwabników w Polsce, drugą, delikatniejszą oprządkę jedwabników: czerwcem. Czerwcem zwie się też dotąd roślina pospolicie na piaszczystych gruntach rosnąca, o botanicznej nazwie: *Scleranthus* (*Scl. annuus*, *Scl. perennis*) i tworząca osobną portulaccom pokrewną rodzinę „czerwcowatych". Czerwcem wreszcie zwie lud ukraiński drobny owad, żyjący na korzonkach biedrzeńca, kosmyczka i rdestu, pięknego czerwonego koloru, o botanicznej nazwie koszenilli polskiej (Coccus polonicus). Owady te zebrane w większej ilości, uduszone nad parą octu i wysuszone, dają dobry barwnik czerwony, dawniej powszechnie używany. Nadzwyczaj obfity na stepach Ukrainy, stanowił on niegdyś ważny artykuł wywozowy handlu polskiego do Hollandyi, Anglii i Turcyi. Wzmiankę o tym artykule polskiego eksportu czyni już Miechowita. W wieku XVI przynosiło królom polskim cło wywozowe nałożone na czerwce, rocznie około 6000 złotych węgierskich, licząc od kamienia 15 groszy. W czasach pańszczyźnianych obowiązani byli włościanie na Ukrainie dostarczać swoim panom co roku pewną ilość kamieni tego barwnika, później, w wieku XVII, wydzierżawiała szlachta prawo zbierania czerwców żydom. (Ks. Ostrowski, Prawo cywilne. Warszawa 1787). Zbierano je zawsze dopiero po 21ym czerwca przez podważanie korzonków rdestu i biedrzeńca i obieranie ich palcami z rojów tego drobnego owadu. Ważność swą jako barwnik straciły czerwce prawie całkiem od czasu odkrycia znacznie większej a równie obfitej koszenilli amerykańskej. W czasach dzisiejszych używają czerwca jako barwnika jeszcze wieśniaczki na Polesiu i Turcy, którzy po dziś dzień jeszcze barwią swe wykwintne safiany i kity z końskich ogonów koszenillą polską. W języku XVI i XVII wieku używano też chętnie zamiast wyrazu karmazynowy — czerwcowy co do barwy, a jakie w ogóle przemysłowe znaczenie w dawnej Polsce miał zbiór czerwca dowodzi i to, że istnieją o nim monografie osobne kilkunastu autorów.

Właściwym zoologii miesiąca czerwca jest chrząszcz czerwcowy (*Rhizotrogus solstitialis*) znacznie mniejszy od majowego, a symbolicznem mineralogicznem znamieniem czerwca jest rubin.

W meteorologii ludowej miesiąca czerwca mają szczególniejsze znaczenie: dzień 8 św. Medarda, o którym mówią: „Od św. Medarda, czterdzieści dni szarga". Dalej dzień św. Antoniego 13go czerwca, w którym „jagody płonić się zaczynają" a wreszcie najważniejszy dzień u ludu 24go czerwca, dzień św. Jana Chrzciciela. W tym dniu bowiem rozpoczyna się rok gospodarski, rok wypłat, zasług, dzierżaw itp. Ten „św, Jan" jest równie epokowym w kalendarzowej rachubie ludu polskiego, jak „św. Michał".

Dzień 24go czerwca jest też i skądinąd ważnym w zwyczajach naszego ludu: jest to dzień rozkwitu paproci, dzień rozwierania się tajemniczych skarbów, dzień ofiarowania diabłu bylicy (*Artemisia vulgaris*), dzień szczęścia, dzień dziewiczych przepowiedni, czarów, wianków, sobótek i wróżb miłośnych.... Ongi w Słowiańszczyźnie pogańskiej, obchodzono w tym samym dniu święto Kupały, symbolu wiosennego porównania dnia z nocą, a zarazem święto ognia, słońca, więc dnia, w którym ono staje u szczytu swojej potęgi. Tę uroczystość obchodzono w ten sposób, że w wilię 24go czerwca, skoro tylko mrok począł się robić, wypływał lud tłumnie na pole, niecił na wzgórzach stosy płonące z drzewa i smoły, i rozpoczynał naokoło nich pląsy przeróżne. Pobrawszy się za ręce, skakano przez te stosy ognia, albowiem ogień, żywioł, miał w przekonaniu ówczesnem moc oczyszczania ze złych przywar i z mocy złych potęg — porywano łuczywa żywiczne do rąk, i rozbiegano się z niemi, niby z ognikami błędnemi w lasy, ponad strumienie, przez łąki, pola i wzgórza. O brzasku zgromadzano się nad wodą, a z chwilą gdy Dadźbog, słońce, ukazało się na wschodzie, padano na kolana twarzą do ziemi, witano je, i oczyszczano się powtórnie w drugim żywiole „nienapoczętej" od wschodu słońca wodzie. Dlatego też, strojono w wilię tego dnia brzegi wody kwiatami, wróżono z biegu strumienia, nasłuchiwano w szmerze fal wyroczni losów, a kochankowie powierzali prądowi wody wianki z ziół symbolicznych, badając, ażali wianek popłynie swobodnie, jako rękojmia wzajemności uczuć, lub.... zniknie złowróżbnie pod powierzchnią wody....

Starożytne te zwyczaje i obrzędy pogańskie dotrwały do dzisiaj, zmieniły tylko symboliczne swe znaczenie, przybrały barwę chrześcijańską, barwę obchodów „świętojańskich." Pielęgnowano je zawsze w starożytnej Polsce, a Jan Kochanowski pisze o nich tak w „Dziadach:"

„Gdy słońce Raka zagrzewa,
A słowik więcej nie spiewa,
Sobótkę jako czas niesie,
Zapalono w Czarnym lesie.
Tak to matki nam podały,
Same także z drugich miały,
Że na dzień św. Jana,
Zawżdy Sobótka palana."

być obalony do tego terminu, wzmiankowaną więc przezorność dyktuje samo położenie. Oportuniści zresztą są po części panami położenia, posiadłszy większość w komisyi budżetowej. Wszystkie też niemal ich organa doradzają cierpliwość, dając do zrozumienia, że gabinet radykalny może się jeszcze sam zdyskredytować, skoro ulegnie natarczywości frakcyi krańcowej. W niej i na niej szuka tylko oparcia ministerstwo, jak o tem świadczą fakta. P. Floquet oświadcza, iż pragnie uzyskać zaufanie kraju, ale używa ku temu środków, świadczących wyraźnie, że kokietuje nawet ze skrajnemi żywiołami stolicy i jej reprezentacyi. Za ministerstwa Tirarda, zabronił rząd radzie gminnej miasta Paryża zwoływania wiecu burmistrzów z całej Francyi, obecnie p. Floquet sam występuje z inicyatywą takiego zgromadzenia. Zwołani zostaną wszyscy merowie miast prowincyonalnych, na uroczystość 14 lipca do Paryża, która ma być przypomnieniem wielkiej uroczystości federacyjnej z tegoż dnia 1790 roku. W ten sposób mają nadzieję radykalni i prezes gabinetu z ich grupy powołany na to stanowisko, iż uroczystość ta i uczta, wywoła zapał dla republiki i przy nowych wyborach do rad gminnych a następnie do Izby deputowanych, natchnie uczestników większą samodzielnością. W ten sposób zamierza p. Floquet uśmierzyć nieco natarczywość grupy radykalnej a zmusić do milczenia na chwilę oportunistów. Czy jednak sposób ten przyczyni się do podniesienia powagi gabinetu w oczach Europy, to inna kwestya.

Zjazd Monarchów.

Ze strony dobrze poinformowanej donoszą do *Presse* z Berlina, iż w tamtejszych kołach politycznych panuje zadowolenie z tego powodu, że i Austro-Węgry oceniają jak należy polityczne znaczenie podróży cesarza Wilhelma, i że z sympatyą oczekują przyjaźniejszego ukształtowania się stosunków rossyjsko-niemieckich. Artykułom dzienników francuskich i włoskich o nowem ugrupowaniu się Mocarstw, nie przypisują w Berlinie żadnej wagi. Decydujące sfery tamtejsze są przekonane, że Niemcy i Austrya postępują w zupełnem porozumieniu i że podróż cesarza Wilhelma należy uważać za nowy symptomat pokojowy.

Voss. Ztg. podnosi, iż prasa austryacka nie przyjęła wcale z niedowierzaniem wiadomości o podróży cesarza Wilhelma do Petersburga. *Voss. Ztg.* mniema, iż zbliżenie się cara do środkowo europejskich państw, uznają w Austryi za znak, że Rossya odstąpiła od izolowania się i że znów chce trzymać się gruntu traktatów europejskich. Jeżeli Rossya zechce dać rękojmię swych pokojowych zamiarów, to będzie mogła łatwo porozumieć się z Austryą W skutek odwiedzin cesarskich będzie się mogła Rossya poinformować o pokojowych zamiarach trójprzymierza. *Voss. Ztg.* zauważa w końcu, iż w Austryi nie poczyniono antirossyjskich zarządzeń, jak to Niemcy w obronie własnej poczyniły (n. p. zarządzenia cłowe) i że prasa węgierska nawet przyznaje, iż to nie oddziała wcale na stosunek sprzymierzonych mocarstw, że odwiedziny cesarza Wilhelma w Petersburgu poprzedzą jego odwiedziny w Wiedniu i we Włoszech, albowiem i w życiu prywatnem przestrzega się bardziej form grzeczności wobec dalszych, niż wobec ścisłych przyjaciół.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Konstantynopola w sprawie podróży cesarza Wilhelma, iż do zjazdu Monarchów w Petersburgu przywiązują w kołach rządowych tureckich wielkie nadzieje. Nie przypuszczają wprawdzie, aby na zjeździe tym kwestya bułgarska ostatecznie załatwioną została, mniemają wszakże, że otwarta wymiana zdań usunie wiele nieporozumień w tej sprawie i że może zmusi dyplomacyę rossyjską do otwartego określenia swych życzeń i żądań w tej kwestyi, co dałoby jakąś podstawę do ewentualnych rokowań dalszych. Przedewszystkiem jednak nie sądzą w Konstantynopolu, aby Rossya poczyniła ustępstwa wielkie i aby porzuciła zajmowane dotąd w tej kwestyi stanowisko. Być może, tak mniemają, że Rossya w tym lub owym względzie ustąpi, ale od zasady nie odstąpi. W każdym razie powitałaby Turcya z zadowoleniem jakiś nowy krok Rossyi w tej sprawie. Dyplomacya turecka starałaby się usilnie pogodzić życzenia Rossyi ze stanowiskiem innych Mocarstw interesowanych, nie dążąc przytem do żadnej innej korzyści dla siebie, prócz do utrzymania pokoju.

Swiet tak pisze o podróży cesarza Wilhelma: Zarzucają często prasie rossyjskiej, iż żywi ślepą nieprzyjaźń względem Niemiec. Radość, z jaką w Rossyi przyjmują wiadomość o podróży cesarza Wilhelma II, która to podróż musi mieć przecież jakieś polityczne znaczenie, jest naszem zdaniem dostatecznym dowodem, że rzecz ma się przeciwnie.

Paryski korespondent *Times'a* donosi, że we francuskich sferach dyplomatycznych uważają podróż cesarza Wilhelma za gwarancyę pokoju.

Program podróży podały już depesze w sobotę. Okazuje się z nich, że cesarz Wilhelm II uda się 12 bm. do Kiel, gdzie zanocuje. W piątek 13 bm. wyjedzie cesarz eskadrą złożoną z 6 wielkich okrętów pod dowództwem kontradmirała Knorra i yachtu „Hohenzollern“, którym będzie dowodził ks. Henryk. W świcie cesarza znajdować się będą generał-adjutanci i dwaj adjutanci przyboczni, hr. Herbert Bismarck i dwaj urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych. Spotkanie się Monarchów odbędzie się może już na pełnem morzu. Cesarz Wilhelm zamieszka nie w Petersburgu lecz w Peterhofie. Pobyt cesarza ma potrwać 5 dni, tak, że cała podróż zabierze około dni dziesięciu.

Z Warszawy.

(Zaprowiantowanie Warszawy. — Posterunki nadgraniczne. — Nowy prezes dyrekcyi Towarzystwa kredytowego.)

Z Warszawy piszą do *Polit. Corresp.*: Ostatniemi czasy zastanawiano się w kołach rządowych nad tem, w jaki sposób należałoby na wypadek oblężenia zaopatrzyć Warszawę w środki żywności. Dzisiaj kwestya ta została stanowczo rozstrzygniętą. Nie uwzględniając projektu, dążącego do zredukowania ludności miasta Warszawy przez wydalenie tych, którzy nie należą do stałych jej mieszkańców, przyjęto projekt wybudowania dostatecznej ilości magazynów, w których możnaby było złożyć taką ilość żywności, aby na dłuższy czas wystarczyć mogła dla całej ludności miasta. Budowę tych magazynów już rozpoczęto. Wkrótce zaś ma być rozpoczętą budowa wielkich młynów parowych i piekarni. Na wszystkie te budowle wyznaczono wielkie place po za miastem nad Wisłą.

Powiększanie stanu straży pogranicznej szybko postępuje. Obecne posterunki bywają wzmacniane żołnierzami kawaleryi, a na niektórych punktach pogranicza urządzono z pośpiechem nowe posterunki.

Gubernator radomski, Tołoczanow, mianowany został prezesem głównej dyrekcyi Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Królestwie Polskiem.

Sprawa bułgarska.

Do pism wiedeńskich telegrafują z Londynu: Po spotkaniu cesarza niemieckiego z carem, wystosuje rząd rossyjski notę do Mocarstw podpisanych na traktacie berlińskim, w której wypowie swe zapatrywania o środkach, jakie wydają mu się najodpowiedniejszemi dla załatwienia kwestyi bułgarskiej. Słychać, iż propozycye Rossyi wykażą w kilku kierunkach zmianę w przestrzeganej przez nią dotychczas postawie.

Korespondent z Konstantynopola do *Polit. Corresp.* zapisując obiegające pogłoski o nowych propozycyach Rossyi w kwestyi bułgarskiej, zapewnia, iż w dobrze poinformowanych kołach nad Złotym Rogiem są zdania, iż dotychczas nie ma żadnych ściśle określonych propozycyj gabinetu petersburskiego, ani też nie wyszła ze strony rossyjskiej jakabądź inicyatywa do wymiany myśli w tej kwestyi. Również tureckie koła rządowe zapewniają, że nie wiedzą nic zgoła o nowej akcyi dyplomatycznej Rossyi, a przecież wszystko za tem przemawia, iż Rossya, jeżeli nie pierwej zwróciłaby się do W. Porty, niż innych Mocarstw, to z pewnością równocześnie. Lecz na W. Porcie nietylko zaprzeczają istnieniu jakiejkolwiek nowej akcyi rossyjskiej, lecz podnoszą z naciskiem, iż przed zapowiedzianym zjazdem Monarchów nie należy spodziewać się takiej akcyi.

Petersburski *Nord* dotyka w niedzielnym przeglądzie politycznym także kwestyi bułgarskiej, podnosi, że Rossya nie ma nic wspólnego z przypisywanemi jej planami, zaborczemi na Wschodzie i domaga się co się tyczy Bułgaryi wyłącznie przywrócenia stanu rzeczy wytworzonego traktatami, t. j. stanu jaki istniał za zgodą i wolą mocarstw przed zamachem filipopolskim. Być może — pisze dalej *Nord*, iż podróż cesarza Wilhelma do Petersburga przekona dyplomacyę niemiecką o konieczności takiego postępowania.

Królowa serbska Natalia.

W sprawie rozwodowej króla Milana i królowej Natalii piszą z Wiesbadenu do *Pester Lloyda*:

Serbski minister wojny generał Protiez bawi tu od dni kilku i konferuje bardzo żywo z królową Natalią.

Wedle bezwzględnie wiarygodnych, bo z bezpośredniego otoczenia monarchini serbskiej pochodzących informacyj, gen. Protiez przybył tutaj celem zabrania z sobą i odwiezienia do Belgradu królewicza Aleksandra. Król pozostawił dopóty swego syna pod opieką matki, dopóki ta była jego małżonką. W chwili jednakże, w której władca serbski wyraził w piśmie do synodu serbskiego niezłomne i od dawna żywione życzenia rozwiedzenia się z swą małżonką, powstała polityczna konieczność odłączenia następcy tronu od boku matki i przywiezienia go do kraju, gdzie ma być odtąd wychowywanym i kształconym. Jak słychać na pewno, królowa Natalia robi trudności i nie chce rozłączyć się z synem. Prawa jednak ukoronowanego ojca do rozporządzenia dalszem wychowaniem swego syna, są tak silnie ugruntowane i tak wyższe po nad wszelkie wątpliwości, że królowa musiałaby się z niemi liczyć nawet w takim razie, gdyby tego nie chciała uczynić dobrowolnie.

Co się tyczy samej kwestyi rozwodowej, to da się ona określić kilkoma słowy. Zasiadający w Belgradzie synod przyjął do wiadomości wyżej wzmiankowane pismo króla Milana i poddał je gruntownej rozwadze. Jest faktem, iż wszyscy członkowie synodu uznali jednomyślnie, że motywa przytoczone przez króla są uzasadnione nie tylko ze stanowiska prawa kanonicznego, lecz także serbskiego prawa cywilnego i muszą być bezwarunkowo uwzględnione. Naturalną jest rzeczą, iż tok procesu rozwodowego musi być taki, jak przepisuje ustawodawstwo kościelne i dla tego też królowa zostanie wezwaną dla złożenia kontroświadczenia, co się stanie już w dniach najbliższych. Przy tej sposobności prostuje korespondent mylne doniesienie jednego z dzienników, jakoby w sprawie rozwodowej grał rolę prezes gabinetu Christicz. Tak nie jest. Sprawa rozwodowa, chociaż dotyczy pary królewskiej jest rzeczą czysto prywatną, w której niewywierał żadnej ingerencyi ani prezes gabinetu ani też ministerstwo jako takie. Być może, iż król zawiadomił bezzwłocz-

---

Rzecz godna uwagi, iż i w innych formach pogańskich zwyczajów, u ludów innych, ze Słowiańszczyzną nic wspólnego nie mających, dzień i wigilia św. Jana, odgrywają rolę dnia wyroczni, szczególniej wyroczni miłosnych. Podobne do „świętojańskich“ polskich wianków i sobótek, mamy zwyczaje u Greków, Albańczyków, Hiszpanów i Portugalczyków. Zwane są ogólnie *indovinella*. Tak n. p. w Sycylii, zrywają żądne wróżby dziewczęta nierozwinięty kwiat ostu zwyczajnego, i kładą na okno w nadziei, iż je na św. Jana rano, ujrzą rozkwitniętym. Stanie się tak: wzajemność w miłości pewna, wiara kochanka nieskalana. W Apulii zrywają dziewczęta trzy kwiaty ostu, nadpalają je nieco nad ogniem, kładą na noc na okno i patrzą o świcie świętojańskim, który z kwiatów dochował się nie zwiędłym, gdyż tylko ten z kochanków dotrzyma wiary. W Neapolu rzucają o świcie świętojańskim gwoździk na pustą ulicę i patrzą, kto też go podniesie?... ten bowiem musi miłością rozpłonąć. W Toskanii, dziewczyna idąc spać w wigilię św. Jana, kładzie pod poduszkę trzy ziarna bobu: jedno w łupinie, drugie z połową łupiny, trzecie bez łupiny, każde zawinięte szczelnie w papier. Obudziwszy się o świcie, sięga ręką po jedno z ziarn: skoro wyjmie obłupane całkiem ziarno, otrzyma ubogiego męża — na pół obłuszczone ziarno oznacza średnio dostatniego męża — ziarno w całej łupinie: bogatego. W Portugalii, Hiszpanii i Grecyi leją dziewczęta w wigilię św. Jana podobnie jak u nas w wigilię św. Andrzeja, ołów, wosk i białko, i wróżą podobnie jak nasze dziewoje o swoich losach i zamysłach matrymonialnych. Portugalki spalają w nocy świętojańskiej tyle kwiatów karczocha na łodydze, ile pragną wyroczni. Po kilku dniach w miejscu gdzie spalony kwiat był osadzony na łodydze, wypuszcza czasem roślina nowy pączek — owoż tyle życzeń zostanie spełnionych, ile takich pączków na nowo ze spalonych miejsc karczocha wytryśnie. Zwyczaj ten jest tak powszechnym w Portugalii, iż w wilię św. Jana n. p. do Lizbony przywożą na targ miliony karczochów.

Sąsiadujący z Czerwcem Lipiec, po dalmatyńsku *Lipan*, po czesku i słoweńsku w formie zdrobniałej od czerwen: *červenec*, bierze w języku naszym początek od miodu zbieranego z kwitnących w tym miesiącu lip. Miano *Julius* weszło w używanie dopiero od 45 r. po Chr.; nazwano tak dawny miesiąc *Quintilis* na cześć Gajusa Juliusza Cezara, który się 12go lipca urodził. W starofrancuskim języku zwany był lipiec zdrobniałem mianem czerwca, podobnie jak u Czechów: *juignet*, a w niemieckim języku używanym jest także wyraz *Heumonat* na znak, iż pierwszy pokos siana w tym miesiącu się odbywa.

Lipiec, jako miesiąc przysłowiowych „skwarów lipcowych“ był u starych Germanów poświęcony uroczystości słońca Frô czyli Freyr, którego symbolem było koło *hiol*, *jol*, a ztąd też niektórzy wywodzą nazwę *Juli*. Uroczystości te zwano *Julklapp*. Podobnie i u Skandynawów istniała ta uroczystość słońca w lipcu i dochowała się do dzisiaj u ludu wraz ze zwyczajem obdarowywania się nawzajem „gwiazdką“ podobnie jak u nas na Boże Narodzenie. Wszystko też co z tą uroczystością stoi w związku, ma w języku szwedzkim nazwę dostosowaną, więc *Juleber* (dzik świąteczny), *Julback* (kołacze świąteczne) *Julkeule* i t. p. W Anglii istnieje zwyczaj ustawiania w Lipcu, w środku wsi, olbrzymiego drąga tak zwanego *Yulelog*, na którym u szczytu zawieszony jest krzak jemioły, jak wiadomo krzew uważany za święty już za czasów Druidów. Pod tą jemiołą może mężczyzna całować bezkarnie każdą kobietę....

W meteorologii ludowej miesiąca lipca odgrywają rolę dzień 22go św. Magdaleny, ważny także i w bartnictwie, i dzień 26go św. Anny, o którym mówi przysłowie:

„Szczęśliwy kto na św. Annę,
Upatrzy sobie pannę.“

Na czem wszakże to szczęście oparte, trudno dociec.

Właściwym lipcowi wytworem jest miód przaśny, znajdujący się w ulu po środku, silnie aromatyczny, zwany lipcem. W dawnej Polsce słynął jako najprzedniejszy, lipiec kowieński.

Właściwym zoologii lipca jest chrząszczyk czarny lipczyk (*Scarabeus fullo*) a symbolem mineralogicznym tego miesiąca jest — topaz.

* * *

Wiadomo powszechnie, że płuca nasze składają się z bardzo drobniutkich pęcherzyków, przez których błonkę odbywa się wymiana gazów krwi z gazami powietrza, ułatwiona przez oddychanie i tętno. Ilość tych pęcherzyków i rozmiary płuc obliczyli obecnie dwaj uczeni niemieccy, Kuess i See, i podają, że powierzchnia pęcherzyków płucnych u człowieka dorosłego wynosi 200 metrów kwadratowych, a powierzchnia naczyń włoskowatych, które doprowadzają do pęcherzyków krew, wynosi 150 m. kw., czyli 100 razy tyle, ile wynosi powierzchnia całego ciała ludzkiego. Średnica pęcherzyka jednego w warunkach normalnych wynosi 0·2 mm., wszystkich pęcherzyków mamy przeto w płucach 1000 do 1800 milionów. W tych pęcherzykach mieści się 3400 centim. sześć. powietrza. W ciągu jednej doby przepływa przez nasze płuca średnio 20.000 litrów krwi.

* * *

Wspominaliśmy niedawno na tem miejscu, że zmysłem, którym mężczyzna przewyższa znacznie kobietę, jest powonienie. Dziś, dla prostej sprawiedliwości, wypada nam zaznaczyć, iż za to zmysłem, którym kobieta przewyższa mężczyznę jest — smak.

Według doświadczeń Berbey'a i Nichols'a mężczyzna potrzebuje aby poczuł smak siarczanu chininy, rozczynu 1 na 392000, kobieta odczuwa gorycz tego ciała już w w rozczynie 1 na 450.000. Ten sam stosunek mniej więcej zachodzi co do ciał innych smaków. Na jeden tylko smak — i to fakt bardzo ciekawy — są kobiety znacznie mniej tkliwe niż mężczyźni t. j. na smak słony. Kobieta poznaje słodycz w rozczynie 1 na 204, mężczyzna 1 na 199, kobieta rozezna smak kwasu w rozczynie 1 na 3280, mężczyzna dopiero w rozczynie 1 na 2080, smaku alkalicznego n. p. potażowego, dopatrzy kobieta już w rozczynie 1 na 139, mężczyzna zaś dopiero w rozczynie 1 na 98. Natomiast co do smaku słonego, wykrywa mężczyzna sól już w rozczynie 1 na 2240, kobieta zaś dopiero w rozczynie 1 na 1980. Wnioski praktyczne są ztąd łatwe do wysnucia, szczególniej co do — przesalania....

Maryan Dimmel.

nie radę ministeryalną o swym krokn, decyzya jednak rządu państwowego czy to w tym czy w owym kierunku nie jest tutaj potrzebną.

Wedle poźniejszej korespondencyi, zaszedł w sprawie rozwodowej ważny zwrot na korzyść królowej. Powiedziano tutaj, iż w kilka dni po przyjeździe do Wiesbadenu generała Proticza, przybył mianowicie dnia 5-go b. m. biskup Niszu, a to celem zawiadomienia królowej, iż synodowi powiodło się nakłonić króla do cofnięcia pisma, w którem domaga się całkowitego i formalnego rozwodu, a ograniczenia się na rozłączeniu od stołu i łoża. Przytem król zgodził się jeszcze na dalsze ustępstwa, mocą którego monarchini zostaną zapewnione raz na zawsze wszystkie prawa królowej. Biskup Niszu otrzymał polecenie, aby zakomunikował dostojnej pani ten najnowszy wniosek króla, i wyjednał od niej słowo, iż zgadza się z propozycyą króla. W otoczeniu królowej żywią nadzieję, że nie będzie ona stawiać trudności. Nadzieja ta jednak — jak pisze korespondent — nie jest zupełnie pewną. Królowa bowiem odezwała się do swego otoczenia, że nie zgodzi się ani na rozwód, ani na rozłączenie.

W tej sprawie odbiera *N. fr. Presse* z Belgradu następujące wyjaśnienia: Z natury stosunku, jaki zachodzi obecnie między królem i jego małżonką, można słusznie wnioskować, iż monarcha pragnie, aby jego małżonka, przynajmniej do pełnoletności syna, który liczy obecnie lat jedenaście, a w ośmnastym roku będzie pełnoletnim, obrała mieszkanie po za granicami Serbii. Zdaje się, iż król nie czyni żadnych szorstkich i zbyt daleko posuniętych propozycyj, i że gotów jest oszczędzać uczucia królowej jako matki. Królewicz będzie prawdopodobnie odtąd wychowywanym w Belgradzie, otrzyma jednak zezwolenie przepędzania co roku kilka lub kilkanaście tygodni w towarzystwie swej matki. Król skłonnym jest okazać się wspaniałomyślnym, skoro tylko królowa spełni ten jeden warunek, iż usunie się z Serbii, gdzie dążyła zawsze do zajęcia nazbyt samoistnego politycznego stanowiska. Król od dawna zauważał, że królowa zajmowała postawę, nielicującą bynajmniej z jego przekonaniami i zapatrywaniami. Monarchini z szczególniejszą predylekcyą szukała towarzystwa żon byłych ministrów stronnictwa Risticza, utrzymywała stosunki z wszystkiemi przeciwnikami partyi postępowej, a nawet z radykałami.

Nie mogło ujść dalej uwagi, że królowa protegowała w sposób aż nadto widoczny tych wszystkich, od których król się odwracał, wszystkie zaś niezadowolone w kraju żywioły zwracały wzrok swój ku uroczej władczyni. Powstawały ztąd liczne niesnaski, które nie mogły przyczynić się do uprzyjemnienia ogniska domowego. Być jednak może, iż te wszystkie zajścia nie byłyby sprowadziły poważnych następstw gdyby nie godny uwagi wypadek, który przejął króla głęboką niechęcią i nieufnością do swej małżonki. Król po klęskach armii serbskiej w walce z wojskiem bułgarskiem tak był zniechęcony i tak przygnębiony, iż nosił się z myślą abdykowania. Zatelegrafował on z obozu do swej małżonki o tym zamiarze, a królowa odpowiedziała natychmiast telegraficznie, iż zarządzi bezzwłocznie co potrzeba dla złożenia regencyi. Pośpiech z jakim królowa chciała wyzyskać chwilowe pognębienie swego małżonka, dotknął króla do głębi. Od tej chwili monarcha zżył się z myślą, iż królowa pragnie rządzić krajem z pomocą swych politycznych i osobistych przyjacioł.

Gdy król powrócił z Niczu do Belgradu nagabywała go kilkakrotnie królowa aby zmienił dotychczasową politykę. Z tego powodu przychodziło dość często do scen burzliwych między małżonkami. Zatarg wreszcie wzmógł się w ten sposób, iż niedało się go dłużej ukrywać. Królowa pewna siebie, popełniła ten błąd, iż pomimo bardzo poważnych symptomatów zapoznawała sytuacyę. Król powziął niezłomne postanowienie usunięcia swej małżonki z politycznego stanowiska i tak tedy przyszło do otwartego zerwania, po którem nastąpiły demonstracyjne podróże królowej do Rossyi, później zaś do Wiednia, Florencyi i Wiesbadenu.

Stan rzeczy we Francyi.

(Odezwa hr. Paryża. — Głosy prasy republikańskiej i monarchicznej. — Odradzający się boulanżyzm).

Sygnalizowane telegraficznie pismo hr. Paryża do merów, skonfiskowane w redakcyi orleanistowskiego organu *La Presse*, brzmi:

„Obowiązkiem waszym bronić finansów i wolności rad municypalnych przeciw marnotrawnej i tyrańskiej administracyi. Stronnictwo, które jest powolnem narzędziem tej administracyi, skompromitowało republikę i z własnym upadkiem pociągnie ją za sobą w przepaść. Bliskim jest dzień, w którym będziemy się musieli wszyscy zjednoczyć, ażeby dla Francyi stworzyć rząd nowy i oprzeć go na trwałych podstawach. Republika nie dała gminom obiecywanej wolności. Widzicie sami, że republikanie poczytują wszelkie środki za dobre, byle sobie w radach zapewnić większość. Gminy podzielone zostały na członków uciskających i znoszących ucisk. Poddane systemowi z góry przepisanych budżetów, przestały gminy być niezależnemi w sprawach obrotu swemi funduszami. Rodziców pozbawiono wszelkiej zamodzielności w wychowywaniu ich dzieci. Może być, iż jaki rząd okolicznościowy obiecywać wam będzie zwrot wydartej wolności. Nie spodziewajcie się jednak, iżby to mógł uczynić, gdyż pierwszem zadaniem takiego rządu będzie zniweczyć resztki pozostawionej wolności. Monarchia tylko jedna będzie w stanie zwrócić wam to, co odebrano, ona jedna bowiem może wprowadzić porządek tak w gminie jak i w państwie".

Skoro akt ten wykryty został i dowiedziano się o jego treści, wszystkie niemal dzienniki republikańskie zażądały surowszego wykonywania zarządzeń prawodawczych i administracyjnych przeciw propagandzie monarchicznej.

Natomiast *Gazette*, *Moniteur* i *Soleil* ogłaszają manifest hr. Paryża i protestują przeciw konfiskacie odezwy, przeznaczonej dla prowincyi. Policya skonfiskowała egzemplarze nie tylko w drukarni, ale i na dworcu kolei żelaznej i zarządziła rewizyę także w prywatnem mieszkaniu redaktora *La Presse*. Według zapewnień dzienników monarchicznych, na manifestacyę tę obrano chwilę obecną z powodu zwołania do Paryża merów na ucztę i uroczystość, zaproponowaną i urządzaną przez gabinet radykalny a także dla tego, ażeby uprzedzić manifestacyę ks. Wiktora Napoleona.

Prawica monarchiczna postanowiła w Izbie deputowanych wystąpić z powodu konfiskaty z interpelacyą, pomimo, że nie wzbroniono wcale rozprzedaży na bulwarach dzienników, które odezwę ogłosiły.

Do nieprzewidzianych tych trudności, które stwarza gabinetowi p. Floquet, stronnictwo radykalne, wywołując bezwzględnością swoją protesty monarchistów, przybywają nowe, w odradzającym się boulanżyzmie. Korespondenci paryscy do pism zagranicznych zapewniają jednomyślnie, że radość rządu z powodu upadku Boulangera nie długo potrwa. „Skutkiem kilku porażek Boulangera — piszą do *Kölnische Zeitung* i *Kreuz Zeitung* — będzie to tylko, że odstąpią go panowie: Rochefort, Mayer i Lalou, ale wpływ ich ogranicza się tylko do najniższych rzesz paryskich, nie sięgając prowincyi. Po ustąpieniu radykałów z komitetu boulangerowskiego, wejdą do niego bonapartyści i utworzą w ten sposób centralny komitet wyborczy w Paryżu, pod rozkazami swojej partyi. Dla wielu, którzy Boulangera poczytywali zawsze za narzędzie, nic w tem zdumiewającego. Piorunować przeciw niemu będą Rochefort i Mayer, ale wpływu na wyborców nie wywrą. Sądzimy zatem, że republika liczyć się jeszcze powinna z Boulangerem".

KRONIKA

Lwów, 9 lipca.

— **JE. dr. Grocholski.** Czytamy w *Czasie*: Podzielić się możemy dobrą wiadomością, którą kraj cały przyjmie z serdecznem zadowoleniem. Stan zdrowia Kazimierza Grocholskiego, który pod koniec obrad Rady Państwa był opłakanym, znacznie się polepszył, dzięki pobytowi w Reichenhall.

— **Pomnożenie sił sanitarnych w kraju.** Najw. postanowieniem z 21 czerwca b. r. systemizowano dla Galicyi dziesięć nowych posad c. k. lekarzy powiatowych i dwie posady c. k. asystentów sanitarnych. Posady te będą po połowie w roku 1889 i 1890 obsadzone, lecz dopiero po sankcyonowaniu ustawy finansowej na r. 1889. W r. 1889 przybędą zatem stałe posady lekarzy powiatowych do c. k. starostw: w Chrzanowie, Myślenicach, Dąbrowy, Ropczycach i Rudkach; natomiast asystenci sanitarni funkcyonować będą: w Żywcu, Limanowy, Brzesku, Kolbuszowy, Brzozowie, Staremmieście, Bóbrce, Żydaczowie, Podhajcach, Trembowli i Bohorodczanach. W roku 1890 przybędzie znów 5 nowych posad c. k. lekarzy powiatowych, mianowicie: w Żywcu, Wieliczce, Żydaczowie, Trembowli i Bohorodczanach; asystenci sanitarni zaś będą mieli swe siedziby w Limanowy, Brzesku, Grybowie, Kolbuszowy, Brzozowie, Mościskach, Staremmieście, Bóbrce i Podhajcach. Pozostawiono wreszcie uznaniu c. k. Namiestnictwa, przeznaczenie pozostałych czterech asystentów sanitarnych bądź do biura sanitarnego w Namiestnictwie, bądź też do większych starostw.

— **Wydział Tow. Bratniej pomocy** uchaczów wszechnicy lwowskiej uprasza przy nadchodzących feryach szanowną publiczność, a szczególniej rodziców, potrzebujących obecnie nauczycieli prywatnych, czy to w miejscu, czy też na prowincyi, tudzież pp. adwokatów i notaryuszów, o zgłoszenie posad do biura Towarzystwa (obecnie Rynek l. 24) upewniając, że zarówno lekcye jak i mundatury lub inne podobne zajęcia członkowie tegoż Towarzystwa, poleceni przez Wydział, który jak najpilniej kwalifikacyi przestrzega, z zupełnem zadowoleniem pracodawców obejmować mogą.

— **Uczniowie**, którzy zamierzają przystąpić przed feryami do egzaminu wstępnego do I klasy, mają się zapisać w kancelaryi dyrekcyi najpóźniej do 14 lipca 1888 r.

— **V. zjazd lekarzy i przyrodników polskich.** Wydział gospodarczy zjazdu donosi, że wystawa lekarsko-hygieniczna i dydaktyczno-przyrodnicza, będzie urządzoną w gmachu szkoły realnej (ul. Kamienna l. 2) i będzie otwartą d. 18 bm. Biuro komitetu wystawy jest w tym samym gmachu na dole, gdzie już od dziś w godzinach od 9 do 12 rano i od 4 do 7 po południu można zasięgnąć wszelkich informacyj. Komitet uprasza tych pp. wystawców, którzy zgłosili jakikolwiek przedmiot wystawowy, a nie otrzymali odmownej odpowiedzi, aby okazy swe jak najrychlej nadsyłali pod powyższym adresem, najpóźniej jednak do dnia 15 b. m.

— **Uroczyste otwarcie** nowego lokalu Koła literacko-artystycznego odbędzie się we środę, dnia 11 bm., poczem nastąpi raut, urozmaicony produkcyami uproszonych artystów i amatorów ze współudziałem p. Gustawa Fiszera, pod artystycznem kierownictwem p. Władysława Wszelaczyńskiego. Początek o godzinie 8. Dla panów strój galowy. Wstęp dla członków Koła wraz z rodzinami. Lista u służącego.

(*m*) **Na kursie handlowym dla kobiet**, istniejącym we Lwowie od 3 lat dzięki staraniom p. Stronnera, naczelnika miejskiej Izby obrachunkowej, odbyło się wczoraj uroczyste zamknięcie roku szkolnego. Z nauk udzielanych w tej szkole korzystało w ubiegłym roku szkolnym 15 uczennic, z których 5 zdało popis z wyszczególnieniem, a 6 z dobrym postępem.

— **Wystawa prac uczenic** miejskiej szkoły wydziałowej żeńskiej, tudzież kursu dopełniającego o kierunku praktycznym, otwartą będzie w lokalnościach szkoły przy ulicy Wałowej l. 4, w dniach 10, 11 i 12 b. m. w godzinach szkolnych, rano i po południu, zaś 13 b. m. tylko do godziny 12 przed południem.

(*m*) **Bezrobocie** czeladników piekarskich we Lwowie zakończy się prawdopodobnie dzisiaj w drodze polubownej między powaśnionemi stronami, a to dzięki interwencyi prezydenta miasta, p. Mochnackiego, który wczoraj, po długich staraniach, zdołał nakłonić majstrów piekarskich i ich towarzyszy do podjęcia wzajemnego porozumienia.

(*m*) **Wycieczka** członków Towarzystwa „Rodzina" do Stryja, nie powiodła się wczoraj z powodu deszczu ulewnego. Tylko mała część uczestników, przybywszy do Stryja około godziny 1 z południa, pozostała tam aż do nocnego pociągu; znaczna ich liczba powróciła zaraz następnym pociągiem do Lwowa. Pozostali w Stryju członkowie zebrali się w Olszynce, gdzie dano przedstawienie amatorskie.

— **W program wycieczki akademickiej**, która się odbędzie we środę, dnia 11 bm. na „Pohulance", oprócz popisów kapeli „Harmonii", wchodzą: 1. Zabawy towarzyskie. 2. Pierwszy krajowy bazar owocowy. III. Wyścigi: a) bieg pierwszy, nagroda dam; b) bieg drugi, nagroda dżokej klubu; c) bieg trzeci pobitych koni, nagroda ?? IV. Dwaj trefnisie z dworu króla Ludwika XIV. V. Kwartet akademicki, wykonany przez członków kółka muzycznego. VI. „Circolo equestre". VII. Tańce. VIII. Statuy marmurowe. Początek o godzinie 4 po południu. Biletów dostać można w Czytelni akademickiej (Rynek, l. 24, II piętro), codziennie między godziną 11 a 1 w południe.

— **Wycieczka urzędników kolejowych.** Jak się dowiadujemy, urządzają we wtorek, d. 10 b. m. urzędnicy kolei Karola Ludwika ze współudziałem klubów kręgielnianych wycieczkę do Zimnejwody. Ważniejsze punkta programu tej wycieczki stanowią: produkcye orkiestry wojskowej, elektryczne oświetlenie lasu, alei prowadzącej do lasu i dworca kolejowego w Zimnejwodzie. Wyjazd do Zimnejwody nastąpi z dworca głównego pociągiem zwyczajnym o godz. 4 m. 4 po południu, powrót zaś z Zimnejwody wskutek zarządzonego oświetlenia elektrycznego nastąpi dopiero o 10 godz. 20 m. wieczorem. Kart wstępu do lasu w Zimnejwodzie nabyć można przed wyruszeniem pociągu w sali poczekalni II kl. na głównym dworcu albo też w Zimnejwodzie po 15 od osoby, małe dzieci mają wstęp wolny.

— **Stan powietrza.** Barometr poszedł w górę.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 9 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr o zmiennym kierunku od N do W, średnia temperatura doby około 16°C, stan nieba zmienny, powietrze więcej niż miernie wilgotne, opadu nie będzie.

Średnia temperatura ubiegłych dwóch dobach była +17·0°C., najwyższa temperatura była w sobotę w południe, najniższa zaś dziś w nocy; pierwsza wynosiła +23·0°C, druga +12·6°C.

Stan barometru był dziś o godzinie 9 rano zredukowany na poziom morza 760·9 mm.

Opad deszczu wynosił 30·4 mm.

— **Stan powietrza w czerwcu.** W miesiącu czerwcu średnia temperatura powietrza była 17·1°C, średni stan barometru zredukowany na 0°C był 731·0 mm., zredukowany zaś na poziom morza i szerokość geograficzną 45° był 760·9 mm.

Najwyższa temperatura powietrza 32·0°C była dnia 28, najniższa 5·8°C dnia 3.

Dni z opadem było 15. Suma opadu z całego miesiąca wynosi 92·8 mm. Najwięcej na dobę 42·9 mm. przypada dnia 1.

Kierunek wiatru był przeważnie zachodni.

† **Dr. Alfred Brandowski**, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, o którego śmierci donieśliśmy, urodził się 1835 r. w Wilkowyi pod Jaocinem w Poznańskiem. Ukończył nauki gimnazyalne w Wrocławiu 1854 r., studya zaś uniwersyteckie w Wrocławiu i Berlinie, gdzie w r. 1860 został doktorem filozofii i zyskał kwalifikacyę do nauczania filologii klasycznej, jakoteż historyi, geografii, francuskiego i niemieckiego języka w całem gimnazyum i rozpoczął praktykę nauczycielską w gimnazyum w Wałczu, a w r. 1861 został nauczycielem gimnazyalnym w Poznaniu. W r. 1864 mianowany profesorem zwyczajnym filologii klasycznej (z wykładem polskim) w Uniwersytecie Jagiellońskim, rozpoczął 1865 r. wykłady, objął kierownictwo seminaryum filolog. i przez półtrzecia roku reprezentował sam jeden w Uniwersytecie Jagiellońskim ten przedmiot. W nauczaniu, powiada *Kronika Uniwersytecka*, był nadzwyczaj sumienny, prawie drobnostkowy, co było dobrą bronią przeciw pewnej niedbałej powierzchowności, wielu uczniom właściwej, a zaprawiało przyszłych nauczycieli do zwracania uwagi na najmniejsze trudności przekładanych tekstów, wymagające objaśnienia w gimnazyach. Wykład swój umiał ożywić pewną swobodą traktowania, która suche nieraz dziedziny filologii ponętnie zabarwiała. Był członkiem Towarzystwa Naukowego krakowskiego i nadzwyczajnym członkiem Akademii Umiejętności, lwowskiego Towarzystwa Archeologicznego i poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Prof. Brandowski ogłosił kilka prac naukowych, a uwolniony został na własną prośbę z powodu stanu zdrowia dnia 31 marca 1887 r. od obowiązków profesora. Pogrzeb odbył się w piątek. Nad grobem przemówił prof. dr. Morawski.

— **Dla dotkniętych powodzią** w kraju złożono następujące dalsze datki:

w starostwie kamioneckiem: gmina Sienków 3 zł. 70 ct., Stanin 5 zł., Lisko 5 zł., Tadanie 4 zł. 80 ct., Nowosiółki liskie 6 zł., Spas 1 zł. 30 ct., Radziechów 12 zł., Tetewczyce 3 zł., J. i L. Paygertowie 5 zł., M. Jenike 5 zł., obszar dworski w Tadaniu 4 zł., gmina Żelechów w. 5 zł., gr. k. parafianie w Humniskach 1 zł. 50 ct.;

w starostwie jaworowskiem: gmina Kurniki 4 zł. 30 ct., ks. A. Sosnowski 3 zł., r. k. parafianie w Wielkich Oczach 5 zł. 26 ct., gmina Rehberg 2 zł., Sarny 1 zł. 10 ct., Jaworów 11 zł. 20 ct.:

w starostwie wadowickiem: parafianie w Tłuczami 16 zł.;

w starostwie husiatyńskiem: gmina Suchodół 4 zł., Uwista 14 zł 17 ct., Olchowczyk 7 zł. 80 ct., Kopyczyńce 21 zł. 30 ct., gr. k. parafianie w Postołówce 2 zł. 50 ct., w Oryszkowcach 4 zł. 50 ct., w Kluwińcach 4 zł. 4 zł. 50 ct., w Tłusteńskiem 15 zł., r. k. parafianie w Chorostkowie 13 zł. 40 ct. (C. d. n.)

— **Wybuch znalezionego granatu.** O bardzo smutnym wypadku donoszą nam z Nowego Targu. Dnia 5 bm. rezerwista z Szaflar, Jędrzej Król, znalazł był w lesie pocisk działowy, który przyniósł na bliskie pole do pasterzy i parobków tam zatrudnionych. Widząc nadchodzących polowych rzucił go na ziemię, w obawie, aby mu go nie odebrano; następnie podjął go znowu, zapewnił towarzyszy, że nic w nim nie ma nic niebezpiecznego i powłokę pocisku począł rozbijać kamieniem, aby z wnętrza jego proch wydobyć. Wskutek tej nieszczęsnej manipulacyi nastąpiła straszliwa eksplozya, przyczem od czerepów rozpryśniętego granatu zginęli na miejscu: sprawca nieszczęścia Jędrzej Król, brat jego Jan, lat 12; Jan Babiarz, lat 15; Jan Marek, lat 24 i Jan Mucha, lat 12, zaś ciężkie rany odnieśli: Wojciech Migiel, lat 18 i Kazimierz Gołdyn, lat 13. Chłopak Jędrzej Gołdyn został lekko ranny i mógł zesłanej na miejsce komisyi opowiedzieć szczegóły, jakie towarzyszyły tej katastrofie. Znajdujący się w pobliżu miejsca wypadku na przechadzce ks. wikary Frączek pospieszył do ciężko rannych i udzielił im pomocy duchownej. Wnet też z zarządzenia starostwa w Nowym Targu była i pomoc lekarska na miejscu. Rannych zaopatrzono jak najtroskliwiej. Dodać należy, że zarówno ludność w Szaflarach, jak i na całym obszarze, objętym strzelnicą artyleryi pod Nowym Targiem, była należycie pouczoną, że znalezionych pocisków

działowych nie można ruszać, lecz donosić o nich władzy wojskowej.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Adam Jakubowki, żołnierz z r. 1831, założyciel znanej we Lwowie firmy masarskiej, przeżywszy 77 lat, i Franciszek Hoffman-Adamski, były właściciel dóbr, przeżywszy 47 lat.

— **Rekin.** Dziennik *Bilanzia*, wychodzący w Rjece, donosi, że dnia 29 czerwca, u wybrzeża morskiego pod Lovrano złowiony został rekin 1·5 metrów długości.

— **O nowym wspaniałym zapisie** na cele dobroczynne donosi warszawski *Kuryer Codzienny*. S. p. generałowa Natalia Kicka zapisała na założenie szpitala dla robotników kilka drogocennych obrazów, mających przedstawiać wartość 100.000 fr. Szpital ten, według myśli ofiarodawczyni, miałby stanąć na wsi w bliskości Warszawy, a znaleźliby w nim pomieszczenie nie tylko chorzy robotnicy, lecz i rekonwalescenci niezdolni do pracy. Zapisem opiekuje się podobno hr. Ludwik Krasiński. Fundusz, jaki otrzymany będzie ze sprzedaży ofiarowanych dzieł sztuki, dołączony zostanie do zapisu na tenże sam cel sporządzonego przez ś. p. Rozalię Rzewuską. Niezależnie od tego śp. generałowa Kicka zapisała po 3000 rubli na zakład paralityków i na wybudowanie ambony w kościele WW. Swiętych, oraz niektóre dary dla tej świątyni w naturze.

— **Jubileusz Mirona Costina.** W Jassach obchodzono przez 3 dni uroczystość narodową rumuńską na cześć Mirona Costina, pierwszego pisarza Rumunów, ojca ich literatury. Uroczystość odbyła się w sposób prawdziwie imponujący i zgromadziła w Jassach wszystko, co wybitniejsze a patryotyczne w narodzie. Król, który miał tam również przybyć, wstrzymał wyjazd w ostatniej chwili z powodu żałoby po cesarzu Fryderyku. W czasie uroczystości rozdawano reprodukcyę portretu Costina, wykonaną według współczesnego drzeworytu z przed 200 laty. Ciekawy to drzeworyt. Przedstawia bardzo prymitywnie wykonaną postać rumuńskiego uczonego, a dokoła tejże starożytnem pismem gotyckiem wyryty napis polski: „Na cześć pobytu Mirona Kostina w Krakowie“ Wiadomo, że Miron Costin uczęszczał na wszechnicę Jagiellońską i zapewne z czasów jego tam pobytu datuje ów drzeworyt z charakterystycznym polskim napisem. Patryoci miejscowi tłumaczyli ludowi, że to jest napis w języku staro-greckim.... Rodzina Costinów, spokrewniona z Cantemirami nie jest obcą krwi polskiej.

— **List Dumasa do Napoleona III.** Dramat, przerobiony z romansu Dumasa (ojca) „Les Mohicans de Paris“, który wznawia paryski teatr Ambigu, przed pierwszem jego wystawieniem, t. j. w r. 1861 zabroniony był przez cenzurę. Oto list Dumasa do Napoleona III-go, skutkiem którego cesarz kazał znieść interdykt, umotywowany podobno kilku słowami w sztuce o jakimś spisku bonapartystowskim:

„Najjaśniejszy panie! Było w r. 1830 i jest jeszcze dziś trzech ludzi na czele literatury francuskiej. Ludźmi tymi są: Wiktor Hugo, Lamartine i ja. Pierwszy z nich jest na wygnaniu, drugi zrujnowany. Mnie niepodobna skazać na wygnanie, jak Wiktora Hugo, albowiem wszystkie moje czyny i utwory są lojalne, lecz można mnie zrujnować, jak Lamartine'a. Nie znam powodów niechęci cenzury do mojej osoby. Wstrzymała ona jednak przez lat 12 sześć moich dramatów, a mianowicie: „Isaac Laquedem“, „La Tour de Nesle“ (po 800 przedstawieniach); „Angele“ po 300; „Antony“ po 350; „La Jeunesse de Louis XIV“ i „La Jeunesse de Louis XV“, a obecnie wzbrania przedstawienia „Les Mohicans de Paris“. Z okazyi tej ośmielam się donieść W. Cesarskiej Mości, że przez ciąg trzechletniej restauracyi Karola X i przez 18 lat panowania Ludwika Filipa nie wstrzymano, ani zakazano żadnej mojej sztuki i dodaję, iż uważam za niesłuszne pozbawiać pół miliona fr. autora dramatycznego, wówczas, gdy się popiera tylu innych, co nie zasługują na to miano. Odwołuję się więc po raz pierwszy, a zapewne i ostatni do księcia, którego dłoń miałem zaszczyt ściskać w Arenenberg, Ham i w pałacu Elizejskim, a względem którego byłem zawsze wiernym prozelitą na drodze wygnania i więzienia a nigdy petentem na drodze cesarstwa.

Aleksander Dumas.

Paryż, 10 sierpnia 1861 r.“

— **Pałac Inwalidów**, ów przytułek dla starych, niedołężnych żołnierzy armii francuskiej, jest solą w oku komisyi budżetowej. Co rok prawie kilku zapalczywszych deputowanych występuje z wnioskami skasowania tej humanitarnej instytucyi. Od czasu wojny francusko pruskiej obcinają nieustannie jej subsydya i wstęp w jej progi jest coraz bardziej utrudniony. Hotel Inwalidów założony został przez Ludwika XIV, początkowo na 6.000 żołnierzy. Po wielkich wojnach tego panowania, liczba ta okazała się niedostateczną. Gorzej jeszcze było podczas kampanij konsulatu i pierwszego cesarstwa. W roku 1812 było we Francyi 26.000 inwalidów i musiano założyć trzy filie zakładu: w Wersalu, Gandawie i Avignon; kasowali je następnie w miarę, jak czasy stawały się mniej burzliwe; ostatnia została zamknięta dopiero w 1850. Obecnie w pałacu znajduje się zaledwie 284 pensyonarzzy a z tych 43 ozdobionych krzyżem legii honorowej i 108 medalem wojskowym. Nie ma już tu ani jednego żołnierza z orderem św. Heleny. Ostatni z tych weteranów umarł w 1886. Jest tam prócz tego 59 paralityków lub amputowanych inwalidów. Przeciętna cyfra śmiertelności wynosi 50 na rok. Zima r. 1886 była straszną dla tych biedaków. Zmarło ich 42 w przeciągu 3 miesięcy. Pożywienie inwalidów nie pozostawia nic do życzenia. Na każdego człowieka przypada 750 gramów bułki, 250 gramów mięsa gotowanego lub pieczonego, 2 porcye jarzyny i 90 centilitrów wina. Co rano utrzymują 72 centilitrów czarnej kawy. Jest nadzieja, że pomimo powtarzających się wniosków, przytułek ten się utrzyma. Każdy kraj ma schronienie dla swych swych obrońców, których wojna uczyniła niedołężnymi i niezdolnymi do zapracowania na życie. Anglia ma Chelsea dla swych inwalidów wojska lądowego i Greenwich dla marynarki. W Rossyi cesarz Mikołaj I założył pomiędzy Carskiem Siołem a Gatczynem, kolonię inwalidów. Składa się ona z oddzielnych domów na dwie rodziny, z polem pod uprawę; po śmierci męża wolno jest żonom zamieszkiwać tam aż dopóki dzieci ich nie zostaną oddane do szkół wojennych. W Prusach jest jeden zakład dla inwalidów w Berlinie, drugi w Stolpe w Pomeranii. Szwecya ma instytucyę podobną w Upsali — czyżby jedna tylko Francya, wśród państw europejskich, miała być jej pozbawioną?

— **„Wróżki“**. W dniu 29 z. m. w teatrze królewskim w Monachium wystawiono po raz pierwszy operę Wagnera p. t. „Wróżki“. W dziele tem z młodości mistrza odnajduje się wiele wspólnego, pod względem pomysłu i melodyi, z późniejszemi utworami. „Wróżki“ są niczem innem, jak słodką i wesołą wersyą „Lohengrina“. Król Arindal kocha wróżkę Adę; obiecuje mu ona spełnić wszelkie jego życzenia, pod jednym tylko warunkiem, a to, iż nigdy nie zapyta się jej kim jest i zkąd przychodzi? A więc tak samo, jak w scenie pomiędzy Elzą i Lohengrinem, z tą jedynie różnicą, że w tym wypadku mężczyzna powinien zachować milczenie. Przysięga on, iż nigdy nie postawi jej tego pytania. Lecz czarownik Grama rozniecа w sercu jego podejrzenia — tak jak Ortruda w „Lohengrinie“ i.... Arindal łamie swoją przysięgę: straszny huk cymbałów w orkiestrze, w mgnieniu oka zmiana dekoracyj na również straszny krajobraz. Ada stracona już jest dla Arindala, król wróżek skazuje ją na błąkanie się w głębiach ziemi, dopóki jakaś istota ludzka jej nie wybawi. Sytuacya ta przypomina dziwnie „Pierścień Nibelungów“, gdzie Wotan skazuje Brunhildę, aby spała, dopóki mężczyzna jej nie obudzi. Arindal ocala Adę we „Wróżkach“, tak jak Siegfried Brunhildę w „Siegfridzie“, król przebacza i gdy po zapadnięciu kurtyny poczciwi monachijczycy rozejdą się na piwo, będą mogli powiedzieć sobie że w następstwie „Ada i Arindal byli bardzo szczęśliwi i mieli dużo, dużo dzieci“.

Wszystkie do sztuki wchodzące osoby należą do świata czarów; widać ztąd, że Wagner od młodości lubował się w tematach fantastycznych. Jest siedm obrazów. W pierwszym akcie ogród wróżek i balet, rozpoczynający operę, tak jak w „Tannhäuserze“, potem odludna skała. Drugi akt odbywa się w pałacu Arindala. W trzecim akcie sala bankietu, „straszna góra“, „straszna przepaść“ i wreszcie „pałac wróżek“. Słowo „straszna“ zostało wypisane w scenaryuszu przez samego mistrza.

Partycya podzielona jest na duety, arye, kwartety i finał; nie ma tu jeszcze sławnego wagnerowskiego systemu. Uwertura jest bardzo piękna i melodya przypomina uwerturę "Tannhäusera“. Dalej jest romans, pod którym, o zgrozo! Verdi mógłby się podpisać, jest arya komiczna i przedziwnej piękności chór przy końcu drugiego aktu. A wśród tego wszystkiego, wiele hałasu, reminiscencyj i trywialności, lecz można to darować artyście, który napisał tyle dzieł wiekopomnych; dziwna jest tylko iż dbając o swoją sławę nie zakazał przed śmiercią wystawienia kiedykolwiek „Wróżek“.

— **Włosy Boulangera.** Paryski korespondent londyńskiego pisma *Truth* pisze: „Nakoniec i ja miałem interwiew z głośnym generałem — zgadnijcie jednak, jakiego rodzaju? Oto słysząc dziś w towarzystwie, iż poczęto napadać na przyszłego dyktatora, już nie za jego żądzę rozgłosu i władzy, lecz za to, że udaje młodzieńca (*faux jeune homme*) a nosi.... perukę, udałem się wprost do niego, aby rzecz tę sprawdzić u źródła. Na moje w tym względzie zapytanie, odparł generał: „Pozwalam to sprawdzić — proszę pociągnąć“ — i nadstawił mi głowę. Pozwolenie zostało wykonanem. Włosy generała silnie trzymały się skóry na czaszce — zaświadczam to uroczyście — i prawdopodobnie nigdy nie były farbowane“. Aby zrozumieć uprzejmość generała dla przybywającego z tak oryginalnem zapytaniem korespondenta angielskiego, trzeba wiedzieć, iż korespondentem tym jest... kobieta — miss Crawsurd.

— **Anglicy a Francuzi.** Nieraz już mieliśmy sposobność podnosić rozrzutność francuskich republikanów w zarządzie koloniami w Azyi. Dziś wypada nam znów przytoczyc za dziennikism *Voltaire* porównanie kosztów administracyi kolonij angielskich a francuskich. Kolonia angielska Birma ma 3 miliony mieszkańców, przynosi 75 mil. franków dochodu, zarząd jej kosztuje 25 mil. fr., handel zaś w niej dosięga powaznej cyfry 400 mil. fr. Kolonia francuska Kochinchina ma tylko 1,800.000 mieszkańców przynosi dochodu 25 mil. fr., zarząd jej pochłania sumę 30 mil. fr., handel jej wynosi 100 mil. fr. W Birmie jest 272 urzędników angielskich w Kochinchinie 1.330 francuskich, z której to liczby na Saigon wypada 833. W Birmie jeden urzędnik przypada na 11.030 mieszkańców, w Kochinchinie jeden na 1353 mieszkańców. Pismo wspomniane donosi, że budżet tonkiński w rubryce dochodów zmniejszył się już o 9 mil. fr. w rubryce wydatków zaś zwiększył się o 3 mil. fr.

— **Uczta dziennikarska.** Z okazyi wystawy powszechnej w Kopenhadze, dziennikarze miejscowi dawali wspaniałą ucztę na cześć sprawozdawców pism zagranicznych, przybyłych na wystawę. Gości witał prezydent Towarzystwa dziennikarzy, prof. Hansen. Red. „Berlinske Tidende“, dr. Monikus, w mowie swej podniósł zasługi króla duńskiego około urządzenia wystawy, poczem wzniósł toast na cześć królów państw północnych i monarchów obcych, którzy wystawę poparli. Szambelan Bill wzniósł toast na cześć prasy, na który odpowiedzieli mu Vachow (z „Temps“) i włoski komisarz Casotti. Jeden z dziennikarzy niemieckich wspomniał o uczuciu sympatyi, jaką prasa zagraniczna objawiała z powodu śmierci Fryderyka. Po uczcie, która odbyła się na wysepce Skodsberg, zebrani wrócili do Kopenhagi, gdzie w ogrodzie Tivoli spalono na ich cześć ognie sztuczne.

— **Z życia w Texas.** Rabowanie pasażerów w poczcie i pociągach kolejowych stoi w Texas na porządku dziennym, a włóczęgów i rozbójników jest tam bez liku. W ubiegłym tygodniu jeden z takich Rinaldinich zatrzymał jadącą karetę pocztową, kazał wszystkim pasażerom wysiąść, ustawić się szeregiem, a gdy ci z obawy przed skierowaną ku nim lufą strzelby usłuchali rozkazu, zarzucił każdemu kaptur na głowę i odebrał im całą gotówkę. Skończywszy to miłe zajęcie pozwolił im zrzucić kaptury, dał każdemu po 50 centów, żeby sobie mógł na następnej stacyi kupić obiad i ofiarował na pamiątkę jednej z młodych pasażerek wiązankę kwiatów polnych, którą miał u kapelusza. Panna, prawdziwa córa Texasu, poprosiła rozbójnika-galanta o autograf, a on niezwłocznie wyjął notatnik, wydarł z niego kartkę i napisał: „Niniejszem zaświadczam, że wszyscy jesteście uczciwi panowie i panie, ale źle uzbrojeni i nieprzygotowani na rabunek. Z szacunkiem †††, łupieżca pocztowy w Texas“. Poczem dał łaskawie znak i poczta mogła odjechać. Miłe stosunki.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Staraniem Reprezentacyi Zjed. Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie** urządzoną została w hotelu George'a (sala Frohsin) wystawa największego obrazu mistrza Jana Matejki „Kościuszko pod Racławicami“. Ceny wstępu: w dnie powszednie (oprócz poniedziałku) 20 ct., w niedzielę i święta 10 ct., w poniedziałek 50 ct. Wystawa jest otwartą codziennie od godziny 10 rano do 6 wieczór i trwać będzie do 15 lipca b. r.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Egzamina muzyczne.** Z odbytych produkcyj egzaminowych, pozostają nam jeszcze do zanotowania dwie, mianowicie popis szkoły fortepianowej pani Dunin i egzamin w szkole spiewu „Lutni“.

Pani Duninowa przed laty kilku była nauczycielką w szkole p. Marka, obecnie zaś sama zajmuje się kształceniem panien w grze fortepianowej, z pomocą dwóch swoich najwybitniejszych uczenic, panien: Rzepeckiej i Zawziętównej. Zarzuty, jakie czyniliśmy szkołom naszym fortepianowym w ogóle, nie mijają i szkoły pani Duninowej, zwłaszcza klas niższych, w których granie zbyt trudnych utworów jest widocznie na porządku dziennym, podobnie jak i w innych muzycznych zakładach. Mimo to jednakże, dla pracy i starań jakiemi p Duninowa otacza swoje elewki, mamy tylko słowa uznania, również jak i dla jej uczenic pp. Zawziętównej, Rzepeckiej, Piątkowskiej, Plonerównej, Karmonównej i Karichównej, szkole chlubę przynoszących.

Szkoła spiewu „Lutni“ przedstawiła nam przy egzaminie wprawdzie tylko cztery uczennice i jednego ucznia; wykształconych jednakże do tego stopnia, iż produkcye ich już dziś mogłyby zadowolnić słuchaczy, choćby na szerszej i większej arenie, niż szkolna sala „Lutni“. Pp. Souvestrowie nie liczyli zatem, jak się z tego okazuje na ilość, ale na jakość; co w szkołach spiewu, zdaniem naszem, stanowić powinno kardynalną zasadę.

Największe nadzieje rokują głosy panien Elektorowiczównej i Karichównej, z których pierwsza rozporządza pięknym wydatnym sopranem, druga rozległym i pięknym mezzosopranem. Niemniej uzdolnioną jest sopranistka panna Matecka. Panna Wieserówna posiada ładny materyał, po kilku miesiącach nauki oczywiście dopiero się rozwijający. Głos tenorzysty pana Saka należy do najpiękniejszych, jakie w ostatnich czasach we Lwowie słyszeliśmy. Umiejętne, rutynowane i pracowite prowadzenie głosów przez pp. Souvestrów, zyskało sobie żywe uznanie komisyi egzaminacyjnej, ztąd też wróżymy szkole „Lutni“ jak najpiękniejszą przyszłość, tem więcej, że z rokiem następującym otwartą zostanie tamże obok śpiewu solowego, szkoła choralna pod kierownictwem znanego i wielce zasłużonego dyrygenta „Lutni“ p. Cetwińskiego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

— **Pocztowe kasy oszczędności.** W ciągu miesiąca czerwca br. złożono we wszystkich krajach, reprezentowanych w Radzie Państwa, na książeczki kasy oszczędności 1,223.403 zł. (w Galicyi 104.581 zł.), wycofano zaś 1,006.794 zł. (w Galicyi 64.267 zł.) W obrocie czekowym złożono ogółem 51.946.086 zł. (w Galicyi 1,925.231 zł.), wycofano 52,652.314 zł. (w Galicyi 606.760 zł.) Ogółem złożono 53,169.490 zł., wycofano 53,658.509 zł W Galicyi złożono ogółem 2,029.813 zł., wycofano 671.028 zł.

Przemysł naftowy. W krajach reprezentowych w Radzie państwa znajdowało się w r. 1887 ogółem 64 rafineryj naftowych, dla których przypisano ogółem 3,517.740 zł. podatku. Na Galicyę przypada 52 przedsiębiorstw z podatkiem 2,487.411 zł. na Bukowinę cztery z 77.779 zł. podatku, na Dolną Anstryę również cztery z 868.937 zł. podatku. W krajach korony św. Szczepana znajdowało się w r. 1887 ogółem 16 przedsiębiorstw. które zapłaciły 1,346.101 zł.

Kółka rolnicze.

Za staraniem prezesa Zarządu głównego Towarzystwa Kółek rolniczych, nadesłano następujące dary dla dotkniętych powodzią włościan, członków Kółek rolniczych, a mianowicie pp.: Waleryan Czaykowski ze Swirza 20 zł.; Tadeusz Noël z Sosolówki 1 cetr. metr. żyta; Leon ks. Sapieha 20 c. m. grochu; zarząd dóbr Kniaże 1 c. m. grochu, 1 żyta, 1 jęczmienia; zarząd dóbr hr. Uruskiego z Kłodna 5 zł.

Dary powyższe porozdzielane między powodzian pow. bocheńskiego, brzeskiego, krakowskiego i łańcuckiego.

Zarząd główny Tow. Kółek rolniczych poczuwa się do miłego obowiązku złożyć niniejszem łaskawym pp. ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

*** **Targ zbożowy.** *) Dnia 9 lipca 1888 r.

Lwów, pszenica 6·20 do 6·70, żyto 4·40 do 4·75, jęczmień browarny 4·— do 5·—, owies 4·30 do 4·85, groch 4·50 do 10 5; wyka 4·50 do 5·—, rzepak 9·50 do 10·15, lnianka —·—, koniczyna czerwona 24·— do 35·—, koniczyna biała 20·— do 30·—, koniczyna szwedzka 30·— do 36·—.

Tarnopol, pszenica 6·— do 6·55, żyto 4·15 do 4·55, jęczmień browarny 3·90 do 4·85, owies 3·75, do 4·45 groch 5.50 do 10·—, wyka 4·30 do 4·75, rzepak 9·50 do 10·50, lnianka —.—, koniczyna czerwona 17·— do 36 —, koniczyna biała 30·— do 36·— koniczyna szwedzka 30·— do 35·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·10 do 6.45 żyto 3·80 do 4·20, jęczmień 3·60 do 4·75. owies 3·50 do 4·25, groch 5·10 do 9·—, wyka 4·50 do 5·10, rzepak n. 9·— do 10·40, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 33·—, koniczyna biała 30·— do 36·—, koniczyna szwedzka 28·— do 35·—.

Czerniowce, pszenica 6·30 do 7·—, żyto 4·30 do 4·80, jęczmień 4·20 do 5·30, owies 3·30 do 4·—, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 9·50 do 10·10, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 18·— do 34·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 30.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 5·— do —·55 zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Okowita gotowa za 10·000 litrów prc. loco Lwów 24·50 do 24·75 zł.

Tylko piękna, sucha, gotowa pszenica i żyto znajdują odbiorcę na export. Reszta produktów trudna do sprzedaży.

---

*) Przedruk wzbroniony.

— **Urodzaje w Rossyi.** W *Wiest. finansow* ogłoszono informacye Ministeryum dóbr państwa o urodzajach. W Rossyi środkowej i w większej części gubernij północnych, zboża ozime od początku czerwca znacznie się polepszyły i zapowiadają urodzaj lepszy, niż średni; w okolicach Wołgi i za Wołgą, z wyjątkiem pasu południowo-wschodniego, zboża ozime wydadzą urodzaj więcej niż średni; na południu zboża są świetne, a na południo-wschodzie zadowalniające lub dobre; na północnym-zachodzie zboża są mniej zadowalniające, lecz i tam urodzaje zapowiadają się przynajmniej średnio. Zboża jare w guberniach południowych są po większej części bardzo dobre, lecz dalej ku północy jeszcze rosną. Pszenica jara zapowiada się dobrze na południo i południo - wschodzie. W guberniach południowych, stepowych i środkowych, oraz na południowym-zachodzie, oprócz gub. wołyńskiej, warunki pogody były nader sprzyjające, dlatego oziminy są wyborne i obiecują plon znąkomity. Z wyjątkiem gub. wołyńskiej, zboże jare jest również dobre. Trawy po większej części bardzo dobre, szczególniej w guberniach stepowych.

OSTATNIA POCZTA

Salzburger Volksblatt donosi, iż Najjaśniejszy Pan uda się dzisiaj z Gastein do Salzburga celem zwiedzenia tamtejszej wystawy jubileuszowej, i zamieszka na zamku Klessheim.

Najd. Cesarzewicz Rudolf udał się w piątek 6 b. m. z Wiednia do Meyerling.

Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor udał się z Salzburga do Traunkirchen.

Najd. Arcyksiężna Izabella wyjeżdża jutro na trzytygodniowy pobyt na Semmering.

JE. p. Minister sprawiedliwości dr. Prażak powrócił z Marienbadu do Wiednia.

Reichsgesetzblatt ogłasza rozporządzenie Ministerstwa skarbu z d. 1 lipca o wykonaniu ustawy z dnia 6 czerwca b. r., zawierającej postanowienie w sprawie odpisywania podatku gruntowego w razie szkód elementarnych.

W ministerstwie spraw wewnętrznych pracują z pospiechem nad przepisami wykonawczemi do ustawy o zabezpieczeniu robotników. *Presse* donosi, że obecnie znajduje się na porządku dziennym prac kwestya organizacyi i odgraniczenia terytoryalnych zakładów, a władze krajowe zostały już wezwane do dania w tej mierze swej opinii. Mianowanie rady przybocznej ma nastąpić już w czasie najbliższym.

Sejm kroacki został przedwczoraj zamknięty. Najważniejszym owocem ubiegłej krótkiej sesyi było wytworzenie nowej ustawy o szkołach ludowych.

W sprawie zjazdu cesarza Wilhelma IIgo z carem donoszą do *Pol. Corr.* z Petersburga, że fakt ten zostanie powitany przez ogół rossyjski sympatycznie. W istocie rzeczy nikt nie przypuszcza w Rossyi, ażeby zjazd wywołał istotną zmianę dotychczasowej polityki rossyjskiej, gdyż rozumieją dobrze, że trójprzymierze wkłada na Niemcy ze względu na Austro-Węgry, takie obowiązki, jakich Niemcy zrzucić z siebie nie mogą. Z drugiej strony zdecydowaną jest Rossya trwać niewzruszenie przy swoich żądaniach co do kwestyi bułgarskiej. Innemi słowy: gabinet berliński chce całkiem naturalnie utrzymać swych sprzymierzeńców, a gabinet petersburski chce, co także jest całkiem naturalnem, zachować sobie korzystną swobodę akcyi i utrzymać przysługujące Rossyi na mocy traktatów prawa. Ważniejszą na razie sprawą chwili jest utrzymanie pokoju i sprowadzenie ogólnie spokojnej sytuacyi, któraby umożliwiła omówienie bieżących kwestyi z mniejszem niebezpieczeństwem co do jego wyniku i ułatwiła ich rozwiązanie. Otóż ta kwestya utrzymania pokoju i ogólnego uspokojenia zyskać może niezmiernie, według przekonań rossyjskich przez podróż cesarza Wilhelma do Petersburga, przez wynikające ztąd przyjazne porozumienie się obu Monarchów i przez poczucie ogólnego zaufania, jakie się stanie udziałem Europy wobec widoku harmonijnego zbliżenia się obudwu władców. Gdyby spotkanie się Monarchów miało tylko ten jeden skutek, byłby to dostateczny powód, aby cieszyć się z niego. Zjazd ten ma wreszcie swoje uzasadnione podstawy w uprzejmości książęcej, gdyż jak wiadomo, ostatnią wizytę dworowi niemieckiemu złożył car Aleksander w r. ub. w Berlinie.

Według ostatnich doniesień dzienników berlińskich, wyjazd cesarza Wilhelma II do Petersburga nastąpi 13 b. m. wieczór. Cesarz Wilhelm ma po drodze zawinąć do Kopenhagi.

W sobotę odbyło się posiedzenie pruskiego ministerstwa stanu, pod przewodnictwem ks. Bismarcka, na którem zastanawiano się przedewszystkiem nad kwestyą oznaczenia terminu dla przyszłych wyborów do sejmu.

Ks. Bismarck wyjechał przedwczoraj do Friedrichsruhe.

Do *Schles. Ztg.* piszą z Berlina, że nowy minister spraw wewnętrznych, Herrfurth, posiada szczególniejsze zaufanie ks. Bismarcka, który jego przedewszystkiem wziął na uwagę, gdy roku zeszłego chodziło o przydzielenie do boku dzisiejszego monarchy osobistości, mającej zadanie obznajamiania młodego księcia ze sprawami państwowemi.

Biuro Reutera donosi z Petersburga:

Oficyalnie zaprzeczają doniesieniu dzienników wiedeńskich, jakoby Rossya była gotową pozostawić na tronie bułgarskim ks. Ferdynanda pod warunkiem, iż teka bułgarskiego ministra wojny będzie poruczoną jednemu z generałów rossyjskich. Ze strony kompetentnej oświadczają, iż w żądaniach rossyjskich pod względem Bułgaryi, nie zaszła żadna zmiana.

Sułtan miał przyjąć wczoraj na uroczystem posłuchaniu nadzwyczajnego posła cesarza niemieckiego, ks. Radolińskiego, który przybył przed kilkoma dniami do Konstantynopola, celem notyfikowania wstąpienia na tron cesarza Wilhelma.

Do *Pol. Corr.* donoszą ze Skutari, że podczas ostatniego napadu Czarnogórców na terytoryum albańskie, w okolicy Madagaszu, zginęło dziesięciu muzułmańskich wychodźców z Czarnogóry, a dwóch dostało się do niewoli. Straty Czarnogórców nie są dokładnie znane; jednego zabitego zostawili na placu. Coraz częstsze napady band czarnogórskich na pograniczne miejscowości albańskie wywołują coraz głębiej sięgające rozjątrzenie w Albanii. Ludność tamtejsza zamierza w razie, jeżeli rząd jej nie da pomocy, na własną rękę zorganizować wielką wyprawę odwetową do Czarnogóry. Władze lokalne w Skutari zażądały posiłków z Konstantynopola, celem wystawienia kordonu na granicy czarnogórskiej, i zapobieżenia w ten sposób rozlewowi krwi, który mógłby pociągnąć za sobą następstwa polityczne nieobliczalnej doniosłości.

Na sobotniem posiedzeniu francuskiej Izby deputowanych zwracał poseł Deschanels uwagę na zaniedbanie grobów francuskich żołnierzy na cmentarzu sebastopolskim, podnosząc przytem, że po obu stronach walczących panował taki heroizm, że nie było tam właściwie ani zwycięzców ani zwyciężonych. Uwagę tę przyjęto oklaskami.

Freycinet, minister wojny, przyznaje, że stan cmentarza sebastopolskiego jest wielce opłakany. Rząd zażąda od Izby kredytu w sumie 70.000 franków, ażeby ruinie tych grobów zapobiedz. Rząd nie zaniedba obowiązku i uczci należycie bohaterów poległych.

Prawica Izby odroczyła interpelacyę z powodu konfiskaty odezwy hrabiego Paryża do dnia dzisiejszego.

Na wniosek podsekretarza stanu dla kolonij, uchwaliło ministerstwo zarządzić śledztwo przeciw byłemu gubernatorowi Senegalu, panu Genouille, obwinionemu o zagłodzenie na śmierć czterech murzynów.

Pan Paweł Déroulède wystosował pismo do Boulangera, w którem dziękując mu za poparcie w departamemcie Charente, twierdzi, że wybór jego udaremniony został właściwie „wypadkami polityki zagranicznej“ i wyraża przytem przekonanie, że klęski nie mogło spowodować żadną miarą imię Boulangera i znaczenie sprawy, przezeń bronionej. Ustęp o „wypadkach politycznych zagranicą“, które rzekomo wpłynąć miały na usiłowania pana Déroulèda, jest przedmiotem uwag ironicznych wszystkich dzienników.

Od naszego watykańskiego sprawozdawcy, pisze *Politische Correspondenz* otrzymujemy wiadomość, że w kołach Watykanu bardzo żywo zajmują się kwestyą, czy w obec rezultatu wyborów gminnych w Rzymie, nie byłoby rzeczą odpowiednią uchylić zakazu brania udziału katolikom w wyborach politycznych. Wielu biskupów, jakoteż wybitniejszych osobistości stronnictwa katolickiego, doradzało Papieżowi, ażeby w obec doświadczeń lat ostatnich, zerwać z polityką rezerwy i pozwolić katolikom brać udział w wyborach politycznych. Ojciec św. zajął się poważnie rozważeniem tych rad i pobudek przemawiających za krokiem doradzanym, ale mimo to wiadomość pism, że Papież przychylił się już do powyższych życzeń, jest przedwczesną. W kołach Watykanu panuje nawet przekonanie, że Leon XIII nie skłoni się obecnie do usłuchania wzmiankowanej rady i że zasada: *Nè eletti, nè elettori* pozostanie na razie obowiązującą i nadal. Mówią także o nowej encyklice, która przedstawić ma wyczerpująco stosunki pomiędzy państwem a Kościołem.

Izba niższa parlamentu angielskiego załatwiła na ostatniem posiedzeniu dodatek do regulaminu o składaniu przysięgi poselskiej, a to według projektu Bradlaugha. Odtąd każdy poseł, któryby się wzbraniał złożyć przysięgę, musi albo podać przyczyny tej niechęci, albo też oświadczyć, iż jest bezwyznaniowym, lub też nakoniec dodać, że składanie przysięgi sprzeciwia się jego religijnym przekonaniom.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 9 lipca. (*Tel. pryw.*) Emisya pożyczki serbskiej w sumie 10 milionów franków, której to operacyi podjął się wiedeński *Bankverein*, nastąpi we wrześniu w losach po 10 fr.

Rzym, 9 lipca. Włochy przystąpiły do konwencyi Suezkiej.

Petersburg, 9 lipca. (*Tel. pr.*) Wielkie manewry wojsk rossyjskich odbędą się we wrześniu w okręgach wojskowych: warszawskim, petersburskim i odesskim.

Belgrad, 9 lipca. Przedstawianie niesnasek małżeńskich w rodzinie królewskiej przez dzienniki zagraniczne, wywołuje tu przykre wrażenie.

Zamiar królowej Natalii powrotu do Serbii i odegrania czynnej roli, niezgodnej z polityką króla Milana, zniewolił króla do trzymania królowej przez jakiś czas zdala od kraju i do powołania królewicza do siebie. W tym celu polecił król sporządzić akt państwowy, mocą którego królowa ma zatrzymać wszystkie przywileje monarchini pod warunkiem, iż tylko na podstawie królewskiego wezwania będzie mogła przybyć na terytoryum serbskie. Akt ten miał obowiązywać do chwili dojścia do pełnoletności królewicza, który odbywając dalsze studya w Niemczech, miał pozostać 4½ roku pod dozorem królowej, później zaś miał powrócić do kraju. Królowa odrzuciła ten akt ugodowy, wybrała więc przeto sama drogę rozwodu. Zachowanie się to królowej jest tu powszechnie potępianem, a nawet Ristic wyraził z tego powodu swe ubolewanie. Generał Protic otrzymał zlecenie przywiezienia królewicza do kraju, czemu jednak królowa stawia opór.

Bukareszt, 9 lipca. Były poseł Vacaresco został mianowany posłem rumuńskim w Wiedniu. Poseł w Belgradzie, Ghika, został przeniesiony do Aten, agent dyplomatyczny w Sofii Beldiman został mianowany posłem w Belgradzie, a szef sekcyi w ministeryum spraw zagranicznych, Djuvara, agentem dyplomatycznym w Sofii.

Paryż, 8 lipca. Na wczorajszym bankiecie w Rennes miał Boulanger mowę, w której wzywał do połączenia się wszystkich Francuzów, w celu rozwiązania Izby i rewizyi konstytucyi, a to ze względu na dobro republiki.

Marsylia, 9 lipca. Projektowany meeting, wymierzony przeciw zatrudnianiu cudzoziemskich robotników, nie przyszedł do skutku, z powodu bójki pomiędzy narodowcami a socyalistami, jaka wynikła przy mianowaniu biura prezydyalnego. Wiele osób zostało ranionych. Policya musiała przemocą salę wypróżnić.

Konstantynopol, 9 lipca. Przedwczoraj, o godzinie 10-tej wieczór, otoczyła banda rozbójników bułgarskich, złożona z 45 ludzi, stacyę kolejową Bellova we wschodniej Rumelii, i uprowadziła z sobą jako jeńców, austryackich poddanych: Landera, agenta towarzystwa „Vitalis“, i Bandera, agenta towarzystwa barona Hirscha. Obaj są ojcami rodzin. Po drodze doznawali oni wielkich zniewag.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 lipca 1888, godzina 1 min. 50. Alp. Tow. górn. 29·75, Węg. akcye kredyt. 302 50. Akcye anglo-austr. 109·75, Akcye banku Union 205·50. Akcye kolei Karola Ludwika 211·25. Akcye kolei północnej 249·— Akcye kolei południowej 94·— Akcye kolei Alföld 226·75. Akcye kolei Elżbiety 231·75 Akcye kolei lwowsko - czerniowieckiej 217.— Akcye kolei węg. północno-wschodniej 154 25, Wiedeńskie losy 141·—. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 103·25, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie —·—, 4 prc. węgierska renta złota 102·17, Akcye związkowego banku 93·—, akcye banku obrotowego —·—, akcye kolei państwowej —·—, rubel papierowy 1·19., węgierskie losy 90·15, marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·—, akcye tytoniowe 117·—, akcye banku dla krajów koronnych 219 50. Usposobienie silne.

Wiedeń, 7 lipca 1888, godzina 5 m 20. Akcye kredytowe —·— , Anglo - austr —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, renta papierowa —·—, galicyj. listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 —·—, Napoleondor —·—·—, rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń. 9 lipca 1888, godzina 10 m 36. Akcye kredytowe 310·40, anglo-austr 109·15, Unionbank 204·75, kolej Karola Ludwika 210·—, Południowa 94·25, renta papierowa —·— 5 pr. gal. hip. listy zastawne —.— gal. obl. indemn. —·—, do —·—, 4½ pr. listy zastawne banku krajowego 92·—, —— pr. pożyczka krajowa z r. 1883 —·—, Napoleondor 9·91—, rubel papierowy —·—. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 7 lipca 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —.— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— złr., okowita per 10·000 litr procent 29·75 do — 0. zł. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—, spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę. Budapeszt: Pszenica na jesień 7.19 do 7·20 zł. Berlin: Pszenica żółta (na lipiec) 167·— do —·—, żyto —·— m. spirytus 33·30, rzepakowy olej —·—. Paryż: mąka 52.75 kilog. —·—, olej rzepakowy —·— fr. spirytus —·— —·—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**, ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 et.**

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godzinie 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mięszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Z Bełzca o godz. 5 min. 53 po poł. pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mięszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 10 wieczór pociąg osobowy.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888

Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Godz. 1 min. 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 8 min. 26 rano z Suchy Chyrowa Stryja i Stanisławowa.

Godz. 3 min. 40 po południu z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 8 wieczorem z Husiatyna.

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 5 min. 20 z rana do Stryja, Ławocznego, Budapesztu, Chyrowa i Stróże.

Godz. 10 min. 35 przed południ. do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa, i Suchej.

Godz. 8 min. 10 wieczorem do Chyrowa i Suchy.

Godz. 10 min. 8 wieczorem do Stanisławowa i Husiatyna.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 9 lipca 1888.

Hotel Francuski

Pp. L. Janocha ze Sniatyna, J. Brösicke z Berlina, L. Steinitz z Berlina, J. Mayer z Wiednia.

Hotel Langa.

Pp. M. Herbstein z Węgier, A. Lichtenstaedter z Frankfurtu, dr. E. Tietze z Wiednia, M. R. Sevic z Wiednia, J. Lehel z Czech.

Hotel Warszawski.

Pp. F. Skowron z Wiednia, J. br. Czechowicz z Jaworowa, M. Dziama z Halicza, dr. M. Rosenstock ze Skałatu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 7 lipca 1888.

	płacą (walutą austr. złr. ct.)	żądają (walutą austr. złr. ct.)
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	209 —	212 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	217 —	220 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	275 —	279 —
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	— —	216 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	— —	— —
„ „ „ 5 pr. w. a.	98 50	99 60
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100 75	102 —
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	92 50	93 50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 70	101 70
„ „ „ 4 pr. w. a.	93 40	94 60
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100 70	101 70
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	91 25	92 50
„ „ 4½ pre. „ „ 52	94 20	95 20
„ „ 4 pre. „ „ 56	89 40	91 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pre.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	—	54 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pre.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	—	48 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	103 25	104 50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal	99 50	101 —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi		
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	— —	105 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90 —	91 10
5. Losy miasta Krakowa	19 50	22 —
„ „ Stanisławowa	— —	35 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 84	5 94
Dukat cesarski	5 86	5 96
Napoleondor	9 87	9 97
Półimperiał	10 25	10 35
Rubel rossyjski srebrny	1 40	1 50
„ papierowy	1 16	18
100 marek niemieckich	60 —	61 55

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6 lipca 1888.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81·25	81.45
luty-sierpień	81.25	81.45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	82.60	82.80
kwiecień-październik	82.60	82 80
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	134.50	135.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139 —	139.80
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pre.	142.—	143.—
„ „ 1864 po 100 złr.	167.75	168.50
„ „ 1864 po 50 złr.	167.50	168.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	158.50	159.—
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 pre.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	96.35	96.55
Austr. renta zł. wolna od podat. 4pr.	112.75	112.90

2. Obligacye indem. 5 pre. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	102.50	—.—
Galicyi	103 50	104.50
Niższej Austryi	109.25	110.—
Siedmiogrodu	104.25	105.25
Węgier	105.—	105·75

3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	108·75	109.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	308.50	308.90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	506.—	510.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	878.—	880.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	380 —	382.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2485.—	2495.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	209.75	210.—
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. wa. war.	216 —	216 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	231.50	232.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	92.25	92.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	159.75	160.50

4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	127.50	128.—
„ „ „ premiowe po 3 prc.	103.—	103.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	90.—	97.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	90.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	93.20	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	101.—	101 60
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.—	101.60
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	92.50	93.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pre. w. a. I emisyi	99.50	100.50
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	98.50	99.50
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	102.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.25	—.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.75	100.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnow (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	101.40	102.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.—	100.40
„ „ po 100 zł. w. a.	101.60	102.—
Kole gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	99.25	99.75
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98.60	99.20
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł 4 prc. w srebrze z r. 1884	80.75	81.50
z r. 1884	88.50	89.—
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.50	99.—

6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	185.—	185.75
Clarego po 40 zł. m. k.	56.25	57.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 160 zł. m. k.	118.—	119.—
Kerievicha po 10 zł. m. k.	34.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.—	22 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	58.—	59.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.25	56.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.05	18.35
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	12 80	13.10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	21.25	21.75
Salma po 40 zł. m. k.	62.25	62.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	63.—	64.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	32.—	34.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	140.—	142.—
„ „ po 50 zł. w. a.	70.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	53 —	54.—

7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.05	125.45
Paryż za 100 ft.	49.40.—	49.50 —

Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.89.—	5.91 —
„ pełnej wagi	5.87.—	5.89.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.91.—	9.92.—
Rossyjski półimperiał	10.22.—	10.24 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 7. lipca 1888.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	25
„ „ „ w srebrze	82	60
Renta w złocie	112	75
5 prc. austr. renta marcowa	96	35
Akcye banku wiedeńskiego	878	—
„ „ kredytowego	308	50
Londyn	125	05
Napoleondor	9	91
Dukat cesarski men.	5	89
100 marek niemieckich	61	25

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2127 (4269 1—2)

C. k. sąd powiatowy w Brzozowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Naftalego Lieber w kwocie 40 złr. w. a. z 6pr. odsetkami od dnia 2 lipca 1885 bieżącemi, kosztów sądowych 5 złr. i egzekucyjnych 4 złr. 28 ct, 92 ct., 4 zł. 14 ct. 2 zł. 12 ct. i 8 zł. 22 ct. odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi 7|48 niewydzielonych części realności w Brzozowie pod lk. 350 położonej wyk. hip. l. 298 objętej wedle karty B. poz. dłużniczki Maryanny z Sliwińskich Buczkowej własnych, w dwóch terminach a to dnia 1go sierpnia 1888 i dnia 22go sierpnia 1888 każdym razem o godzinie 8 rano.

Na pierwszym terminie zostanie ta realność tylko powyżej lub też za cenę szacunkową, na drugim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej za gotową zapłatę sprzedana.

Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w wysokości 74 złr. 34 ct.

Wadyum wynosi kwotę 8 złr.

Resztę warunków, tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w ts. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie Tomasza Witkiewicza w Brzozowie.

C. k. sąd powiatowy.

Brzozów, dnia 24 maja 1888.

L. 6669 (4244 1—3)

W dniu 8 sierpnia i 11 września 1888 każdym razem o godzinie 12 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczną przymusową licytacyę realności pod lk. 81 w Kormanicach położonej, według wykazu hipotecznego l. 116 Aleksandra. Kinasza własnej celem zaspokojenia wierzytelności Przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników rolników w kwocie 42 zł.

Cena wywołania 297 złr.

Wadyum 29 złr. 70 ct.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych lub nie należycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Antoniego Kwika z Kormanic.

Z c. k. sądu powiatowego

Niżankowice, 27 grudnia 1887.

L. 6802 (4277 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 1 sierpnia 1888 i dnia 5 września 1888 zawsze o 10 godzinie przed południem w budynku sądowym realność wyk. hip. księgi gruntowej dla Kupnowic l. 159 objętą, Johana i Elżbiety Pfeiferów własną, celem zaspokojenia pretensyi ck. uprz. zakładu kred. włość. w likwidacyi w kwocie 700 złr. zpn.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na drugim i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Cena wywołania 1200 złr. wadyum 120 złr. Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, 20 stycznia 1888.

L. 3309 (4275 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Jakóba Feuera przeciw Izakowi Kaglerowi o zapłacenie 40 złr., odbędzie się publiczna zgzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wykaz hip. l. 88 w Haradnicy położonej w dwóch terminach a to dnia 2 sierpnia i dnia 10 września 1888 o 8 godz. rano w sądzie tutejszym.

Cenę wywołania kwota 150 złr

Wadyum 15 złr.; na pierwszym terminie sprzedana zostanie realność za cenę szacunkową, lub wyżej a na drugim nawet niżej ceny wywołania.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Horodenka, 26 maja 1888.

L. 3913. (4131 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 16-go sierpnia 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 października 1888 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 87 według wyk. hip. 158 Dobrzany Dańka Stecia względnie nieobjętej masy spadkowej po tymże w Dobrzanach własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 287 złr. 76 ct. z pn.

Cena wywołania 133 złr.

Wadyum 13 złr. 30 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notar. p. Adolfa Henzego.

Gródek, dnia 25 maja 1888.

L. 2017. (4225 2—3)

W sprawie egzekucyjnej powiatowej kasy Oszczędności w Wieliczce co. Janowi Ściężarowi pto 90 złr. w. a., odbędzie się w budynku tut. sądu na jednym terminie dnia 2 sierpnia 1888 o 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lk. 37 lwh. 37 w Prohocimie położonej.

Cena szacunkowa wynosi 615 zł. wa.

Wadyum 62 złr. w. a.

Warunki i akt szacunku można w sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 11 kwietnia 1888.

L. 1466 (4205 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Krzeszowicach odbędzie na dniu 6 sierpnia i 3 września 1888, każdym razem o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż realności Zofii Gruberowej lwh. 46, 144, 149 w Tenczynku celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Bielaka 1133 złr. 67 ct. i Izraela Löwi 3200 złr. pod warunkami ts. edyktem z dnia 17 października 1886 l. 7333 ogłoszonymi z tą zmianą, że wadyum wynosi 800 złr. w. a. i że na pierwszym terminie realności te sprzedane zostaną nie niżej ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie, gdyby wartości szacunkowej uzyskać nie można, sprzedane zostaną także niżej tejże.

C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice, 30 kwietnia 1888.

L. 8996. (4203 3—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności Feliyci Henoch zam. Cybulskiej w kwocie 500 zł. w. a. z pn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie w dniach 3 sierpnia i 5 września 1888 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod ld. 188 wyk. hip. l. 401 gminy Bóbrka objętej, dłużnika Władysława Międlickiego własnej z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 750 złr. w. a., poręczne 75 zł. w. a. i realność powyższa na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Kurator późniejszych wierzycieii Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce. Reszta warunków w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Bóbrka, 20 grudnia 1887.

L. 1223 (4208 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 10 lipca 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 sierpnia 1888 poniżej takowej licytacya realności Hrycia Czupila pod lk. 92 w Michniowcu na rzecz Schmula Segla pto 220 złr. zpn.

Cena wywołania 620 złr., wadyum 62 złr.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Turka, dnia 3 maja 1888.

L. 1222 (4207 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 10 lipca 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 sierpnia 1888 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 137 w Michniowcu Iwana Lesejko własnej na rzecz Szmula Segla pto 150 złr. zpn.

Cena wywołania 600 złr., wadyum 60 złr.

Resztę warunków i akt oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Turka, dnia 8 maja 1888.

L. 34479 (4214 3—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru na gościńce państwowe w Złoczowskim okręgu budowniczym, w czteroletnim okresie czasu tj. w latach 1889, 1890, 1891 i 1892 odbędzie się w ck. Starostwie w Złoczowie w dniu 19 lipca 1888 r. publiczna licytacya ofertowa.

Dostawa na rok 1889 wynosi dla gościńca podolskiego 3040 metrów sześcien. szutru w kwocie fiskalnej 11.666 zł. 60 ct.
dla gościńca brodzkiego 1770 metrów sześciennych szutru, w kwocie fiskalnej 5.362 zł. 70 ct.
razem 17.029 zł. 30 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, jak niemniej wykaz przestrzeni na które materyał z wyznaczonych kamieniołomów dostarczyć należy przejrzane być mogą w wymienionem Starostwie. Zarazem zwraca się uwagę oferentów na dodatkowe warunki, a mianowicie na obowiązek przedsiębiorcy wykonania swym wyłącznym kosztem rekrustrukcyi drogi dojazdowej do kamieniołomu w Słowicie 1395 metr. długiej, wyszutrowanie takowej, zbudowania potrzebnych mostów i zaopatrzenia jej poręczami, a to według odnośnych planów i kosztorysów; jakoteż na obowiązek przyjęcia zapasów kamienia przez ustępującego przedsiębiorcę w tym łomie wydobytego, jednakże tylko do ilości 1345 metrów sześciennych, a to po cenach kontraktowych wydobycia materyału tego dla rzeczowego łomu obliczonych.

Oferty opiewające na pojedyncze kamieniołomy, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct., z dołączeniem wadyum wynoszącego dla wszystkich łomów, z wyjątkiem łomu w Słowicie, 5prc. od cen fiskalnych, zaś dla kamieniołomu w Słowicie kwotę 700 złr. wniesione być mają w oznaczonym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe w Starostwie w Złoczowie. Kaucya w swym czasie złożyć się mająca wynosić będzie dla wszystkich łomów z wyjątkiem łomu w Słowicie, 10prc. od cen fiskalnych; zaś dla kamieniołomu w Słowicie 1400 złr.

W ofertach dla poszczególnych kamieniołomów podać należy ceny nie tylko cyframi, ale także i literami.

Oferty nieułożone według wzoru w §. 45 warunków licytacyi przepisanego (z wyjątkiem co do łomu w Słowicie dla którego wadyum oznacza się nie na 5pr. od sumy fiskalnej, lecz na kwotę 700 złr.) lub też nie wniesione w terminie nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 18 czerwca 1888.

L. 1827 (4210 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Safran w kwocie 37 złr. 50 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 378 w Trembowli położonej, wedle Dom. Th. IV. pag. 747 nr. 2 haer. Rocha Nijakowskiego własnej, dnia 2 sierpnia i 4 września 1888, każdym razem o 10tej godzinie przed południem, z tem nadmieniem, że na pierwszym terminie powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową zaś na drugim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 950 złr.

Wadyum 95 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Trembowla, 30 marca 1888.

L. 6777 (4197 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Izaaka Lutzera przeciw Mikołajowi Podwórnemu o zapłacenie 50 złr. wa. z pn. przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu ¼ części gospodarstwa pod l. d. 39 whl. 74 i ciała hipotecznego l. 84 gminy Żabokruki objętych, w dwóch na dzień 3 sierpnia i 11 września 1888 wyznaczonych terminach, o godzinie 10 rano w zabudowaniu tutejszego sądu.

Cena wywołania pierwszego ciała 404 złr. zaś drugiego 120 złr.

Wadyum 42 złr. i 12 złr.

Powyższe ciała hipoteczne na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny, na drugim także niżej takowej pojedynczo sprzedane zostaną.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym, a o zaległych podatkach w urzędzie podatkowym przekonać się można.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski w Bóbrce.

C. k. sąd powiatowy
Bóbrka, dnia 30 sierpnia 1887.

L. 4621. (4226 3—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności Markusa Karpfa w kwocie 200 złr. z pn, egzekucyjną sprzedaż realności pod l. s. 88. w Krasnem w powiecie sądowym Sieniawskim, w starostwie Jarosławskiem położonej Jana Szynala własnej wykazem hipotecznym l. 121 księgi gruntowej gminy Krasne objętej, dnia 12 lipca i 16 sierpnia 1888 zawsze o 10 godzinie rano w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 620 złr.

Zakład wynosi 62 złr.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Sieniawa, 14 grudnia 1887.

L. 1826. (4209 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zospokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Trembowli, w kwocie 1017 złr. 16 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 50/203 w Strusowie położonej wykazem hipotecznym l. 267 objętej Jeruchima Katz własnej, dnia 2 sierpnia i 4 września 1888 każdym razem o 10 godzinie przed południem z tem nadmienieniem, że na pierwszym terminie powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś na drugim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1800 złr.

Wadyum 180 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Trembowla, 10 kwietnia 1888.

L. 5072 (4218 3—3)

W dniu 25 lipca i w dniu 26 lipca 1888 każdym razem o godzinie 10 z rana, odbędzie się w kancelaryi dr. Edwarda Stiasnego c. k. Notaryusza w Białej dobrowolna sprzedaż realności fabrycznej pod l. 127 w Rybarzowicach położonej Ernesta Grunwalda własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 15000 zł. poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie zostanie.

Wadyum wynosi 10-prc. to jest kwotę 1500 złr. aw. Gdy sprzedaż ta następuje na żądanie właściciela tejże Ernesta Grunwalda, przeto prawa zastawu zabezpieczonych na tej realności wierzycieli bez względu na cenę kupna nienaruszone pozostają.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można przejrzeć i odpisać w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy
Biała, 13 czerwca 1888.

L. 2364 (4138 3—3)

W Andrychowskim sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 20 sierpnia i w dniu 17 września 1888 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod n. kons. 12 w Brzezińce położonej, według wyk. hipot. l. 400 księgi gr. kat. gminy Roczyny Marcina Magiery własnej na zaspokojenie wierzytelności Juliusza Feliksa w kwocie 116 złr. w. a. z pn.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową, lub od szacunkowej wyższą, zaś na drugim nawet poniżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 1002 złr. 43 ct.

Wadyum 101.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Teofil Nowakowski z Andrychowa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Andrychów, dnia 8 czerwca 1888.

L. 2848. (4243 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza niniejszem, że dnia 1 sierpnia 1888 i dnia 3 września 1888, każdym razem o godzinie 11 przed południem, odbędzie się licytacya połowy realności pod l. 143 w Mościskach w księdze Dom III. pag. 200 n. 8 haer. na imię Jonasza Fuchs, Brendli Fuchs, Saula Fuchs i Maryem Fuchs wpisanej, na zaspokojenie wierzytelności Józefa Hersza dw. im i Freydy małż. Zimmermann w kwocie 30 złr. w. a. z pn. i w kwocie 6 zł. i 15 złr. zpn.

Cena wywołania 522 złr. a. w.

Wadyum 53 złr. w. a.

Na pierwszym terminie majętność ta sprzedaną być może tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na drugim zaś także poniżej ceny wywołania.

Bliższe warunki licytacyjne, tudzież akta sprawy tej dotyczące przejrzane być mogą w registraturze tutejszego sądu. Dla Izraela Dachs względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej, tudzież dla wszystkich nieznanych wierzycieli, którzyby po dniu 2 grudnia 1887 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna w cale nie, albo w należytym czasie nie mogła być doręczoną ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza w Mościskach p. Krókowskiego.

Mościska, dnia 31 maja 1888.

L. 2096 (4245 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Walentego Pelza 400 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie o godz. 10 rano 7 sierpnia 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 września 1888 poniżej takowej licytacyjna sprzedaż realności w Wietlinie wykaz. hip. 90 Berla Gallera własnej.

Cena wywołania 420 złr.

Wadyum 42 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Władysław Janicki w Radymnie.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Radymno, 20 maja 1888.

L. 7035 (4200 2—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności ogólno rol. kred. Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 199 złr. 17 ct. w. a. z pn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie w dniach 1sze 8go sierpnia 1888, 2ga 18 września 1888 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż 6|8 części gospodarstwa włościańskiego pod l. d. 91 w. h. l. 151 gminy Horodysławice objętego, dłużnika Stefana Parańki własnych z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 600 złr. w. a., poręczne 60 złr. w. a. i że powyższe części gospodarstwa na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

Reszta warunków w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Bóbrka. dnia 30 listopada 1887.

L. 2301 (4196 2—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności ogólno rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 170 złr. 40 ct. w. a. z pn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż 1|3 części gospodarstwa włościańskiego pod l. d. 26 wh. l. 44 gminy Żabokruki objętego dłużnika Fedka Hurmana własnej w dniach 8 sierpnia i 14 września 1888 o godzinie 10 rano z tem, że powyższe części gospodarstwa na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie i niżej tej ceny sprzedane zostaną.

Cena wywołania 400 złr.

Poręczne 40 złr.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

Reszta warunków w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Bóbrka, dnia 20 września 1887.

L. 1895 (4201 2 3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Chaima Leib Jageta przeciw Jzraelowi Arje Schrage o zapłacenie 128 złr. wa. przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu (realności) gminy Bóbrka objętej wyk. hip. l. 678 dłużniczki hipotecznej Hudii Schrage własnej, na dzień 7 sierpnia i 14 września 1888 o godzinie 10 rano, każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1000 złr. w. a., poręczne 100 złr, że (realność) powyższa w pierwszym terminie tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy drugim terminie tylko za taką cenę sprzedaną zostanie, któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki mogą chęć kupna mający w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym i o zaległych podatkach w ck. urzędzie podatkowym w Bóbrce się przekonać.

C. k. sąd powiatowy
Bóbrka, 30 sierpnia 1888.

L. 1737 (4202 2—3)

C. k. sąd w Bóbrce podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem gal. funduszu propinacyjnego przeciw Lejbie Schleiderowi o zapłacenie 50 złr. wa. z pn., przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu realności pod l. d. 31 położonej whl. 90 objętej, dłużnika własnej w dwóch na dzień 1szy 7 sierpnia, 2gi 12 września 1888, o godzinie 10 rano w zabudowaniu tego sądu wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 34 złr. wa., poręcsne 4 złr., że realność powyższa na pierwszym terminie tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim terminie i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki mogą chęć kupna mający w registraturze sądowej przeglądnąć, o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym, a o zaległych podatkach w ck. urzędzie podatkowym w Bóbrce się przekonać.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono ck. notaryusza Waydowskiego w Bóbrce.

C. k. sąd powiatowy
Bóbrka, 15 sierpnia 1887.

L. 2134 (4206 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniu 7 sierpnia i 3 września 1888 licytacya realności pod lk. 60 w Monasterzyskach położonej, Izraela Herza dw. im. i Judy Safrinów własnej na rzecz ck. uprz Banku hipot. we Lwowie pto 3 sum po 42 złr. 60 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 2000 złr.

Wadyum 200 złr.

Kuratorem późniejszych wierzycieli i tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanowiony Maksymilian Heldenburg w Monasterzyskach.

Monasterzyska, 29 kwietnia 1888.

L. 2968 (4223 2—3)

C. k. sąd pow. Dąbrowski rozpisuje licytacyą ⅗ części realności w Dąbrowy, spadkobierców Stanisława Rhema, oraz Ewy Rhemowej własnych, w sprawie egzekucyjnej Fischla Schwabla przeciw tymże o 1000 złr.

Termin wyznaczono na 6 sierpnia i 3 września 1888, o 10 godzinie rano.

Na pierwzzym terminie za lub powyżej, na drugim terminie poniżej ceny szacunkowej sprzedaż nastąpi.

Cena szacunkowa 650 złr.

Wadyum 65 złr.

Kuratorem wierzycieli adw. Psarski.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Dąbrowa, 25 maja 1888.

L. 1921 (4070 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Maryanny Łoza w kwocie 38 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 30 sierpnia i 18 października 1888, każdym razem o godzinie 10tej rano egzekucyjna sprzedaż będącej własnością dłużnika Józefa Baklarza posiadłości lwh. 849 w Wadowicach.

Cena wywołania wynosi 40 złr. a wadyum 4 złr.

C. k. sąd obwodowy
Wadowice, 12 maja 1888.

L. 5892 (4191 2—3)

C, k. sąd powiatowy miej. delgow. w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej ck. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Wasylowi Hnatyszczakowi o zapłacenie kwoty 575 złr. 52 ct. wa. z pn. przeprowadzoną zostanie na dniu 3 sierpnia i na 3 września 1888, każdym razem o godzinie 9 przed połud. w sądzie b. nr. 27 przymusowa sprzedaż real. dłużnika własnej w Nowosiółkach pod lk. 9 położonej, wyk. hip. l. 49 ks. gr. gminy Nowosiółki objętej.

Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi kwota 1834 złr.

Wadyum 10pr. tej ceny.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na drugim terminie także i poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 27 maja 1888.

L. 2228/V. (4248 1—3)

Obwieszczenie dzierżawy.

Lipca 1888 o godzinie 10 przed południem w kancelaryi magazynu zaopatrzenia wojska w

31 Sierpnia 1889.

Rozprawa w sprawie dzierżawnej odbędzie się: dnia	w stacyi i urzędzie	dla stacyi dzierżawnej	i z obecnemi miejscami konkurencyjnemi	na czas: od	na czas: do	na następne wojskowe potrzeby zaopatrzenia: miesięcznie: w lecie (twardego drzewa na opał, metrów kubicznych po 423 kg.)	w zimie (twardego drzewa na opał, metrów kubicznych po 423 kg.)	w lecie (miękkiego drzewa na opał, metrów kubicznych po 282 kg.)	w zimie (miękkiego drzewa na opał, metrów kubicznych po 282 kg.)	Poręczne za artykuł: twarde — Drzewo na opał — Złot. reńsk.	Poręczne za artykuł: miękkie	Uwaga
18.	Tarnowie	Tarnów	—	1 września 1888.		dla garnizującego wojska, wojskowych zakładów, izolowanych osób i obrony krajowej: 50	180	80	80	200	100	Oprócz obok wykazanych potrzeb obowiązany jest dzierżawca oddać po umówionych cenach, a mianowicie: a) większą ilość mogącą w danym razie wypaść aż do 25 prc. potrzeby obliczonej dla garnizonującego wojska, zakładów wojskowych, izolowanych osób i obrony krajowej; b) potrzeby dla urlopników, rezerwistów i obrony krajowej, przychodzących do ćwiczeń wojskowych; c) ewentualnie dozwolone dodatki w przeciągu peryodu dzierżawy do normalnego serwicu dla kasarń, opałowego i do gotowania.
		Nowy Sącz	—			15	65	—	—	80	—	
20.	Krakowie	Wadowice	—			15	65	—	—	80	—	
		Chrzanów	—			6	20	—	—	25	—	
		Kenty	—			6	20	—	—	25	—	
		Wieliczka	Lednica			6	20	—	—	25	—	
		Niepołomice	—			6	20	—	—	25	—	
		Bochnia	—			6	20	—	—	25	—	
		Kobierzyn z Zakrzówkiem	—			30	100	—	—	125	—	
		Przegorzały	—			6	20	—	—	25	—	
		Nowytarg	—	1 stycznia 1888.		—	—	15	1	—	10	
23.	Rzeszowie	Rzeszów	—	1 października 1888.		85	250	—	—	300	—	
		Głogów	—	1 września 1888.		3	16	—	—	10	—	
		Kolbuszów	—			16	32	—	—	50	—	
		Trzęsówka	—			3	20	—	—	20	—	
		Sędziszów	—			3	20	—	—	20	—	
		Ropczyce	—			6	15	—	—	20	—	
		Dębica	—			12	50	—	—	60	—	
25.	Jarosławiu	Jarosław	Pawłosiów, Szówsko Koniaczów, Sobiecin Surochów, Munina Kruchel, Wierzbna Tywonja, Tuczępy	1 października 1888.		230	790	—	—	800	—	
		Przeworsk	—			5	25	—	—	25	—	
		Łańcut	Głuchów, Krzemienica			28	125	—	—	130	—	
		Radymno	—	1 września 1888.		25	110	—	—	120	—	
		Żołynia	—			5	25	—	—	25	—	
		Żuków	—			10	50	—	—	50	—	
27.	Przemyślu	Sambor	—			40	120	—	—	140	—	
		Sanok	—			25	70	—	—	80	—	
		Krakowiec	Gnojnica			6	18	—	—	20	—	
		Drohobycz	—			3	9	—	—	10	—	

Poszczególne określenia.

1. Do rozprawy przyjęte będą tylko pisemne oferty. Każdy przedsiębiorca, który komisyi rozpraw nie jest dostatecznie znanym, ma dołączyć swiadectwo swej rzetelności i możności dostawy na dzierżawę, o którą stę ubiega datowane nie pózniej nad dwa miesiące od daty niniejszego ogłoszenia.

Do wystawienia takich świadectw, dotyczących wszelkich w rejestrze handlowym protokółowanych firm, są upoważnione Izby handlowo-przemysłowe, w których okręgu firmy mają swoją siedzibę. Osobom trudniącym się interesami handlowo przemysłowymi a nie mającym protokołowanej firmy, wystawiają świadectwa te przynależne do miejsca zamieszkania władze polityczne pierwszej instancyi (c. k. starostwa powiatowe — w Krakowie magistrat miasta)

W celu otrzymania świadectwa rzetelności i możności dostawy, mają strony wnieść pisemne podanie do odnośnej Izby handlowo-przemysłowej, względnie do przynależnej władzy politycznej, względnie do magistratu w Krakowie z dołączeniem marki stemplowej na 50 cnt., w którem podaniu ma być dokładnie oznaczony cel wystawienia takowego i dla jakiej dzierżawy jest ono potrzebnem.

W podaniu ma być oznaczony także dzień rozprawy publicznej z tem zastrzeże-

niem, że świadectwo żądane ma być przesłane do tej władzy, w której lokalu urzędowym rozprawa ma się odbyć.

Na takie podanie wystawioną będzie proszącemu ze strony Izby handlowo-przemysłowej, względnie władzy politycznej, lub też magistratu w Krakowie rezolucya opiewająca w ten sposób, że żądane świadectwo rzetelności i możności dostawy wysłane zostało w drodze urządowej do władzy wymienionej przez wnoszącego podanie; tę rezolucyę zaś należy załączyć tymczasowo do oferty. Oferent winien dopilnować wczesnego odesłania świadectwa w ten sposób, ażeby takowe nadejść mogło z pewnością w dniu poprzedzającym rozprawę do tej władzy, która ją przeprowadza.

Następstwa w skutek możliwego spóźnienia ponosi w każdym razie oferent.

2. Oferty mają być oddane komisyi rozpraw w dniu przeznaczonym do rozprawy dla dotyczącej stacyi najpóźniej do 10-tej przedpołudniem.

Podania cen zbiorowe, to jest takie, w których dostawa drzewa opałowego dla więcej stacyj zawarunkowaną będzie, zostaną przez komisyę ropraw uwzględnione.

Później lub drogą telegraficzną nadeszłe oferty, następnie oferty, które obowiązują na krótszy czas, jak na termin 12 dni, będą również usunięte.

Skrobania nie mogą zachodzić w ofercie, także należy unikać o ile możności wszelkich poprawek. Jeżeli jednak mimoto zachodzą poprawki w ofercie, to należy dodać do nich zawsze podpis oferenta.

W razie różnicy cen oznaczonych w ofercie liczbami i literami, uważane będą za ważne te, które oznaczone są literami.

3. Złożone poręczne ma być w ofercie dokładnie wyszczególnione. Gminy zwalnisię od złożenia poręcznego i kaucyi; również zwraca się ich szczególną uwagę, jak niemiej towarzystw gospodarczych i producentów na powyżej rozpisaną dostawę dzierżawną zaopatrywania w żywność wojska.

4. Gatunek drzewa ma być w ofercie dokładnie oznaczonym.

5. Drzewo opałowe przypadającą na należytość serwisu opałowego dla kasarń i do gotowania będzie w zasadzie pomiesięczne to jest: 1-go i 15-go, owo do innych celów 1-go każdego miesiąca z góry pobierane.

Dostawa drzewa opałowego ma się odbyć w stacyi dzierżawnej.

6. Drzewo opałowe ma być we wszystkich stacyach dostawione przez dotyczących dzierżawców pobierającym oddziałom wojskowym do ich zamieszkania. — Zostawia się do woli oferentowi doliczyć zapłatę przewozu do ceny artykułu, alboteż umówić się oddzielnie za przewiezienie metra kubicznego. — Jeżeli zapłata przewiezienia nie jest oddzielnie umówioną, natedy uważa się, że została ona włączoną do ceny drzewa i według tego ocenioną będzie także dotycząca oferta.

7. Oferenci muszą się zrzec zachowania ustanowionych terminów ze strony zarządu wojskowego co do przyjęcia ich ofert, jak to oznacza §. 862 kodeksu cywilnego i artykuły 318 i 319 kodeksu handlowego względem oświadczenia przyjęcia jakiego przyrzeczenia lub oferty.

8. Wszelkie bliższe warunki mogą być przejrzane w każdym dowolnym dniu podczas godzin urzędowych, w kancelaryi magazynu potrzeb wojskowych w Krakowie, Przemyślu, Jarosławiu Tarnowie i Rzeszowie, gdzie się znajduje także w dwóch równobrzmiących egzemplarzach dla rozprawy wypracowany zeszyt warunkowy z dnia 4. Lipca 1888 r.

Tamże mogą być także wydane przepisane zeszyty warunkowe za złożeniem czterech (4) centów za każden arkusz, następnie bezpłatnie blankiety drukowane na oferty, na co tem bardziej zwraca się uwagę przedsiębiorców, że każda oferta musi być bezwarunkowo według poniżej umieszczonego formularza ułożoną.

Nadto mogą być dotyczące informacye także u c. k. Intendantury 1-go korpusu, potem w urzędzie filialnym magazynów wojskowych w Bochni, Dembicy, Łańcucie i Samborze udzielone.

9. Każdy oferent ma w ofercie wyraźnie oświadczyć, że poddaje się w zupełności ustanowieniom przygotowanego na dotyczącą rozprawę zeszytu warunkowego z daty 4 Lipca 1888 r.

Oferty niezawierające tego oświadczenia nie będą uwzględnione.

Kraków, dnia 4. lipca 1888 r.

Z c. k. Intendantury I-go Korpusu.

Offerts-Formulare.

Offert.

50 kr. Stempel

Eventuell Stampiglie des Offerenten.

Ich Gefertigter erkläre hiemit infolge Kundmachung I. Nr. 5451 vom 4 Juli 1888 für die Arendirungs-Station . . . . . .

1 Cubik Meter hartes Brennholz } ungeschwemmt { 423 kg. } zu . . . . fl. . . . Kr. sage! . . . . . Gulden . . . . Kreuzer
1 Cubik Meter weiches Brennholz } a { 282 kg. } zu . . . . fl. . . . Kr. sage! . . . . . Gulden . . . . Kreuzer

abgeben, gegen Vergütung von . . . . Kr. sag! . . . . . Kreuzern per Kubik-Meter den fassenden Partheien in ihre Ubicationen zuführen und für dieses Offert mit dem beiliegenden Vadium von . . . . . fl. . . bestehend in . . . . . sowie mit meinem gesammten beweglichen und unbeweglichen Vermögen haften zu wollen.

Ferner verpflichte ich mich im Falle, als ich Ersteher bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach hievon erhaltener ämtlicher Verständigung das Vadium auf die 10 prozentige Caution zu ergänzen, und räume, wenn ich dieses unterliesse, der Heeres-Verwaltung das Recht ein, diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arendirungs-Verdienstes durchzuführen.

Übrigens unterziehe ich mich, ausser den in der Kundmachung verlautbarten, auch jenen Bedingungen, welche in dem für die ausgeschriebene Verhandlung vorbereiteten Bedingniss-Hefte vom 4. Juli 1888 enthalten sind.

Laut anruhendem Bescheide der (des) , ... zu . . . . . wird mein Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugniss direkt dem k. k. Militär-Verpflegs-Magazin in . . . . übermittelt werden.

. . . . . am . . . . . ten Juli 1888.

Unterschrift (Vor und Zuname) des Offerenten
wohnhaft in . . . .

Das Offert ist zu siegeln und auf der Aussenseite des Couverts beizufügen:
Offert infolge Kundmachung vom 4. Juli 888 zu der Verhandlung am . . . ten Juli 1888.

Z. 1049 (4063 3—3)

AVISO.

Zur Sicherstellung des Brennholz-Bedarfes für die k. k. gemeinsame Armee und Landwehr, auf die Zeit vom 1 September 1888 bis Ende August 1889 werden beim Lemberger k. k. Militär-Verpflegs-Magazine (Janower Gasse Nr. 3) die Arrendirungs-Behandlungen mittelst schriftlicher Offerte und zwar:

am 12 Juli 1888

für die Stationen: Żołkiew, Gross-Mosty, Siedliska, Hruszów, Jaworów mit Szkło, Winniki, Sądowa Wisznia und

am 16 Juli 1888

für die Stationen: Grodek mit Weissenberg und Ottenhausen, Stryj, Rohatyn, Manasterzyska mit Kowalówka, Złoczów, Brody mit Smolna und Brzeżany mit Kozowa abgehalten werden und wird wegen der ziffermässigen Erfor erniss, des vorgeschriebenen Vadiums und der übrigen Bedingnisse auf die öffentlichen Kundmachungen der k. k. Bezirkshauptmannschaften und der Stadtmagistrate, endlich auf das Arrendirungs-Bedingnissheft, welches in der Amtskanzlei des Lemberger k. k. Militär-Verpflegs-Magazins zu jedermanns Einsicht aufliegt, hingewiesen.

Die Verwaltungs-Kommission des k. k. Militär-Verpflegs-Magazins zu Lemberg.

Lemberg, am 22 Juni 1888.

L. 9388 (4274 1—3)

W sprawie egzekucyjnej ck. upr. Zakładu kred. włość. w likwidacyi przeciw Mikołajowi Lojuk Fedora o zapłacenie 25 rat po 3 złć. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wykaz hip. 447 w Jasienowie polnym położonej w dwóch terminach dnia 12 lipca i 13 sierpnia 1888 o godzinie 8 przed południem w sądzie tutejszym.

Cenę wywołania kwota 250 złr. w. a.

Wadyum 25 złr. na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę szacunkową lub wyżej a na drugim nawet niżej ceny wywołania.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy
Horodenka, 14 maja 1888.

L. 35403 (4299 1—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru na gościniec państwowy w Tarnopolskim okręgu budowniczym, w trzyl tnim okresie czasu tj. w latach 1889, 1890 i 1891 odbędzie się w ck. Starostwie w Tarnopolu w dniu 20 lipca 1888 r. publiczna licytacya ofertowa.

Dostawa na rok 1889 wynosi 7150 metrów sześciennych szutru w kwocie fiskalnej 18691 złr. 95 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, jak niemniej wykaz przestrzeni na które materyał z wyznaczonych łomów dostarczyć należy, mopą być przejrzane w wymienionem Starostwie, gdzie także w powyższym terminie, najpóźniej do godziny 12 w południe podane być mają oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i 5 prc. wadyum z ceny fiskalnej, z wyrażeniem cen nietylko cyframi, ale także i literami.

Oferty opiewać mają tylko na takie przestrzenie, dla których z jednego i tego samego łomu szuter ma być dostarczony, a oferty nieułożone według wzoru w §. 45 warunków licytacyi przepisanego, lub nie wniesione w terminie, nie będą uwzględnione.

Z ck. Namiestnictwa
Lwów, dnia 23 czerwca 1888.

L. 2830. (4273 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż sumy 4000 złr. Bronisława Żukiewicza własnej, wedle wyk. hip. 67 poz. 59, 145, 158 i 194 na majętności Rojatyn i Zofijówka zahipotekowanej, na zaspokojenie pretensyi Barbary Popiel w kwocie 50 złr. z pn. i 50 złr. dnia 17 lipca i dnia 21 sierpnia 1888 a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej nominalnej wartości, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 400 złr.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 7 stycznia 1888 do tabuli weszli, kuratorem p. Alojzego Schneidera.

Dobromil, dnia 15 marca.

L. 22474 (4300 1—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla konserwacyi gościńców państwowych w okręgu budow. Przemyskim na 3. letni okres czasu t. j. na lata 1889, 1890 i 1891 odbędzie się dnia 16 lipca 1888 w ck. Starostwie w Przemyślu rozprawa licytacyjna przez składanie ofert pisemnych.

Dostawa na rok 1889 wynosi:

a) dla traktu Dobromilskiego 2570 m. sześciennych w kwocie fiskalnej . . . . 4272 złr. 42½ ct.

b) dla traktu krakowskiego 475 m. sześciennych w kwocie fiskalnej . . . . . 1151 złr. 27½ ct.

c) dla traktatu Podtatrzańskiego 640 metrów sześciennych w kwocie fiskalnej 605 złr. 80 ct.

d) dla traktatu Przemyskiego 4290 m. sześciennych w kwocie fiskalnej . . . . . 11.753 złr. 12½ ct.

Bliższe warunki tyczące się tego przedsiębiorstwa, przejrzane być mogą w wyż wymienionem ck. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w oznaczonym terminie do godziny 12 w południe podane być mają oferty opatrzone stemplem na 50 ct. i 5prc. wadyum z wyrażeniem cen ofiarowanych nietylko cyframi, ale także i literami.

Oferty winny opiewać na te kilometry w całości, które z jednego i tego samego kamieniołomu lub miejsca wydobycia zaopatrywane być mają; zaś oferty nieułożone według wzoru w §. 45 warunków licytacyjnych, lub nie wniesione w ustanowionym terminie, nie będą uwzględnione.

Z ck. Namiestnictwa
Lwów, 26 czerwca 1888.

Księgi gruntowe.

L. 10358 (4276)

Dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Tużyłów, w powiecie Kałuskim rozpoczną się 13 lipca 1888.

Interesowani w zbadaniu stosunków posiadania, mogą się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla dochodzenia lub obrony swych praw za stosowne uznają.

C. k. sąd powiatowy
Kałusz, 5 lipca 1888.

Upadłości.

L. 69, 69 (4242 2—3)

Celem zlikwidowania dodatkowo zgłoszonej pretensyi Leisora Bickel w kwotach 300 złr., 590 złr. i 64 złr. aw. w sprawie konkursowej Markusa Spitz wyznaczam ponowny termin na 13 lipca br. godz. 10 rano w sądzie tutejszym w biórze podpisanego nr. 1, na który wzywam wszystkich wierzycieli konkursowych i zawiadowcę masy.

Gwoździec, 13 czerwca 1888.

Naczelnik sądu jako komisarz konkursowy

Konkursa.

L. 42/pr. (4219 3—3)

C. k sąd powiatowy w Dąbrowie, potrzebuje zaraz z manipulacyą sądową obeznanego dyetaryusza za wynagrodzeniem miesięcznem 20 złr. do. 25 złr.

Dąbrowa. dnia 4 lipca 1888.

Kuratele.

L. 18914 (4222 3—3)

C. k. sąd miejski delegowany podaje do publicznej wiadomości, iż c. k. sąd krajowy w Krakowie uznał Władysława Stojanowskiego umysłowo chorym.

Kraków, 29 maja 1888

Rozmaite obwieszczenia.

L. 28650 (4287 1—3)

C. k. sąd pow. m. del. S. I we Lwowie oznajmia niewiadomej z miejsca pobytu Idzie Galantin, że przeciw niej przez Reginę Sass pozew o zapłatę kwoty 327 złr. zpn. wniesiony został.

Gdy miejsce pobytu tejże Idy Galantin nie jest wiadomem, ustanawia się dla niej kuratorem ad actum adwokata krajowego dra. Skałkowskiego z zastępstwem przez adwokata krajowego dr. Skowrońskiego Zygmunta i powyższy pozew, wyznaczając termin do rozprawy sumarycznej na 19 lipca 1888 godzinę 4 po południu w sali Nr. II mianowanemu kuratorowi się doręcza. Wzywa się zatem Idę Galantin, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyła, lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów, dnia 17 czerwca 1888.
C. k. Radca sądu krajowego

L. 3207 (4166 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia niniejszem nieznaną z miejsca pobytu Racę Abraham, że przeciw niej na prośbę Leona Chilla nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 złr. aw. zpn. z dnia 2 czerwca 1888 l. 5650 wydany i że dla niej kurator ad actum w osobie adw. dr. Flakowicza w Sanoku ustanowiony został.

Sanok, dnia 27 czerwca 1888.

L. 7954 (4173 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sokalu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Hermana Kranza ze Sokala, że przeciw niemu Herman Kawałek wniósł prośbę o dowoleniez kondyktu na nieruchomości w Sokalu się znajdujące dla zabezpieczenia sumy wekslowej 300 złr. aw. zpn.

Gdy obecne miejsce pobytu Hermana Kranza nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratora ad actum w osobie adwokata p. dr. Leona Goldberga ze Sokala.

Wzywa się tedy Hermana Kranza, by ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa, sam sobie przypisać będzie musiał.

Sokal, dnia 2 lipca 1888.

L. 3206 (4165 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia niniejszem niewiadomą z miejsca pobytu Racę Abraham, że na prośbę Leona Chilla, nakaz zapłaty sumy wekslowej 70 złr. wa. zpn. z d. 2 czerwca 1888 do l. 2651 przeciw niej wydany został, i że dla niej kurator ad actum w osobie adw. dr. Flakowicza w Sanoku zamianowany został.

Sanok, d. 27 czerwca 1888.

L. 9596 (4145 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Kmiecika, że Towarzystwo zaliczkowe w Jaśle wniosło przeciw niemu i innym pozew wekslowy do l. 9596/88 o zapłacenie kwoty 150 złr. w. a. i że dla niego kurator ad actum w osobie adwokata dr. Szancera, a ze substytucyą adwokata dr. Glasera ustanowiony został, któremu wszelkie środki dostarczyć ma.

Tarnów, dnia 28 czerwca 1888.

L. 226 (4228 3—3)

Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia Walentego Wilka, syna Wojciecha, iż przeciw niemu wniósł pod dniem 11 stycznia 1888 do l. 226 Michał Wilk pozew o uznanie własności kilku parcel objętych wyk. hip. 441 księgi gruntowej gminy Żupawa objętej, w skutek czego dla niego kuratorem Jana Szewca ustanowiono i do rozprawy ustnej termin na dzień 10 sierpnia 1888 o 8 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Walentego Wilka, aby na wyznaczonym terminie osobiście stanął, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnej udzielił informacyi, albo wreszcie innego ustanowił sobie pełnomocnika, gdyż w przeciwnym razie skutki z zaniedbania tego wynikłe sam sobie przypisać będzie zmuszony.

Tarnobrzeg, 16 stycznia 1888.

L. 23095 (4232 2—3)

Lwowski ck. sąd krajowy niniejszem wzywa posiadacza zaginionej na imię Julii Mandziak opiewającej książeczki wkładkowej galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie nr. 24050, której stan z dniem 1 stycznia 1888 roku 85 złr. 47 ct. wynosił, a która pierwotnie dnia 7 maja 1885 na kwotę 15 złr. wystawioną była, aby książeczkę tę najdalej do sześciu miesięcy od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, gdyż inaczej po bezowocnym upływie powyzszego terminu, wyżej pomieniona książeczka wkładkowa za amortyzowaną i nieważną uznaną zostaną.

We Lwowie, dnia 9 czerwca 1888.

L. 15738 (4233 2—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że Pan Stefan Manaczyński reskryptem ck. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 16 marca 1888 l. 4712 notaryuszem w Grzymałowie zamianowany, złożywszy dnia 26 czerwca 1888 przysięgę urzędowanie swe może rozpocząć.

C. k. wyższy sąd krajowy
Lwów, dnia 26 czerwa 1888.

L. 3300 (4163 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Mateusza Pudę, a względnie jego prawonabywców, a w razie śmierci jego nieznanych spadkobierców, iż z powodu wniesionego przeciw pierwszemu względnie i ostatnim, w tutejszym sądzie pod dniem 21 czerwca 1888 l. 3300 przez Abę Aschkenazego pozwu o uznanie wierzytelności 150 złr. za zgasłą i o wyeliminowanie tejże z tabeli płatniczej z 2 lipca 1887 L. 2138 z pn., celem zastępywania pozwanego względnie jego prawonabywców i spadkobierców w przeprowadzić się mającym sporze na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszy adw. dr. Gottlieb z dodaniem mu na zastępcę adw. dr. Madeyskiego ustanowionym został. Wzywa się przeto pozwanego, a względnie jego prawonabywców i spadkobierców, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili i jemu swe środki obrończe podali, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samym przypisać będą musieli.

Brzeżany, 23 czerwca 1888.

L. 4935 (4220 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Franciszka Ksawerego 2 imion Potoka, iż przeciw niemu wytoczył Jędrzej Zaklikiewicz i spóln. ns dniu 16 maja 1888 l. 4425 skargę prowizoryalną o naruszenie w posiadaniu pastwiska, oraz, że dla niego kuratorem Jakóba Jamro ustanowiono, wyznaczając termin do rozprawy na dzień 31 lipca 1888 na godz. 9 rano. Rzeczą więc jego będzie przed powyższym terminem z tymże kuratorem się porozumieć, lub sobie innego obrać zastępcę, inaczej proces z tymże przeprowadzonym będzie.

Gorlice, 22 czerwca 1888.

Doniesienia prywatne.

Dyetaryusz, 4185

z wyrobionem pismem i praktyką sądową poszukuje miejsca w c. k. sądach, przy c. k. starostwach, dworach itp., z dniem 15 lipca lub 1 sierpnia 1888. — Adres S. S. w Kolbuszowy przy c. k. sądzie.

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Ledomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem na rok

1888

nabyć można po cenie **2 złr. 60 ct.** w ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ"

Zamiejscowi zechcą przysłać **2 złr. 70 ct.**, z których przypada 10 cnt. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

MORSZYN

zdrojowisko i zakład wodoleczniczy

Sezon od 1 maja.

Kąpiele solankowe, borowinowe i słoneczne — Hydroterapia, elektryka i massage. 4313

Kuchnia w zarządzie własnym, poczta loco.

Dr. A. Medwey.

Saskie

pończochy i skarpetki

białe i kolorowe

poleca w największym wyborze po najumiarkowańszej cenie

magazyn 3948

F. KNAUER i SYN

pod „Złotym Lwem" we Lwowie.

L. 1787 (4288)

Konkurs.

Na podstawie uchwały Rady gminnej z dnia 13 czerwca br. rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę lekarza miejskiego z roczną płacą 300 złr.

Płaca ta w niedalekiej przyszłości, a mianowicie z uchwalonym już przez Radę miejską i Wydział powiatowy utworzeniem szpitalu powiatowego w Dolinie, zostanie stosownie podwyższoną.

Termin do wnoszenia podań oznacza się do dnia 10 października.

Z Magistratu
w Dolinie 7 lipca 1888.
Burmistrz.

Jedyna fabryka

Bilardów we Lwowie

na całą Galicyę, W. Ks. Krakowskie i Bukowinę

Maurycego i Jana Andraszka.

Skład kul, kijów bilardowych i wszelkich przyborów.

Przyjmuje się zamówienia tak w miejscu jak i na prowincyi. 4077

Poszukuje odpowiedniej posady w Galicyi lub W. Ks. Krakowskiem 4161

b. nadleśniczy i technik leśny

sprawujący dotąd te obowiązki w paru majątkach większych w Królestwie Polskiem, Polak, Poznańczyk, wolny od wojska, zmuszony nowemi prawami, jako obcy poddany, do opuszczenia dotychczasowego stanowiska. — Adres Seweryn Manowski, do 13 lipca b. r. w Tomaszowie Rawskim, gubernii Piotrkowskiej, następnie zaś w Miłosławiu, prow. Poznańskiej.

Dwóch studentów

przyjmę na wikt i stancyę.

4235 **M. Komarnicki,**
ulica Ossolińskich L. 11, drzwi l. 10 B.

1855

FARBY

FARBY

Dla teraźniejszych zasiewów

Rzepa ścierniowa — Turnips angielski

najlepsza, duża, pastewna, olbrzymi, pastewny

poleca 4186

Główny skład nasion

TEOFILA ŁUCKIEGO

w Mełnie, poczta Strzeliska.

Dla gospodarstw wiejskich.

Nakładem księgarni

J. A. Pelara (H. Czerny) **w Rzeszowie**

wyszły w świeżem

jedenastem wydaniu

jedyne w swoim rodzaju

Wincentego Cybulskiego

Regestra ekonomiczne

na pięknym papierze, w trwałej oprawie. — Cena 2 zł. 50 ct.

Zwracamy uwagę, że tylko **Wincentego Cybulskiego** regestra są oryginalną pracą ś.p. znakomitego agronoma, a wszystkie inne naśladownictwem.

J. Bobreckiego regestra lasowe

Wydanie trzecie poprawne, w oprawie. — Cena 1 zł. 20 ct

W tejże księgarni są do nabycia: Dzienniki robocizny większe i mniejsze. — Dziennik pieniężny przychodu i rozchodu. — Raporta tygodniowe. — Raporta dzienne — Raporta lasowe. — Raporta czynności gospodarczej. — Asygnaryusze. — Kwitaryusze. — Dziennik wydawania obroków. — Książeczki dla czeladzi folwarcznej. — Książeczki dzierżawy gruntu dworskiego. — Spis robotników, jakoteż wszelkie inne druki gospodarskie.

Cenniki na żądanie gratis i franco 4262

Najlepsze i najtańsze oleje maszynowe

„Ragosine"

poleca

Ludwik Winiarz

we Lwowie, Teatralna 16.

Prawdziwe oleje maszynowe **„Ragosine"** sprzedawane dotychczas tylko w beczkach oryginalnych — dla umożebnienia sprowadzania mniejszym odbiorcom, sprzedaje powyższa firma w naczyniach blaszanych plombowanych (w koszach) zawartości 25 kilogramów, po cenach hurtownych. Na prowincyę za pobraniem.

Olej **„Ragosine"** jest bezwarunkowo najlepszym i najtańszym materyałem smarowym dla maszyn rolniczych i parowych.

Ostrzeżenie. Blaszanki zaopatrzone są marką fabryczną i plombą. — Zamówienia należy do mnie adresować. — Do sprzedaży cząstkowej niżej 25 kilogramów upoważniona jest tylko firma p. Piotra Miączyńskiego we Lwowie dlatego też olej sprzedawany w innych handlach pod nazwiskiem „Ragosine" za szkodliwy i lichy falsyfikat uważać należy. 2780

Ces. król. uprzywilejowana

Fabryka płócien i stołowej bielizny

Ed. Oberleithnera Synów

w Schönberg,

poleca wszelkie swoje wyroby po cenach fabrycznych.

Główny skład we Lwowie

plac Maryacki L. 8 dom ks. Ponińskiego. 2531

Fabryka założona w roku 1817 z największą przędzalnią w Austryi.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.